Nr. 98. Środa, 30 Kwietnia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie 8 K — h.**	**rocznie . . . 24 K**	**ćwierćrocznie . . 8 K**
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie 2 K 70 h.**	**półrocznie. . . 12 K**	**miesięcznie. . . 2 K**

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **35** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem robót publicznych udzieliło Bankowi przemysłowemu dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie w połączeniu z zjednoczonem akcyjnem Towarzystwem elektrycznem w Wiedniu, pozwolenia na założenie „Towarzystwa akcyjnego zachodnio-galicyjskich elektrowni okręgowych z siedzibą w Krakowie“ i zatwierdziło statut tego Towarzystwa.

Ustne egzaminy dojrzałości w terminie letnim 1913 odbędą się:

A) Gimnazya męskie:

1. Gimnazyum w Bochni 20 czerwca.
2. Gimnazyum w Brodach 17 czerwca.
3. Gimnazyum w Brzeżanach 12 czerwca.
4. Gimnazyum w Buczaczu 17 czerwca.
5. Gimnazyum w Dębicy 19 czerwca.
6. Gimnazyum w Drohobyczu 17 czerwca.
7. Gimnazyum w Jarosławiu 17 czerwca.
8. Gimnazyum w Jaśle 21 czerwca.
9. Gimnazyum polskie w Kołomyi 17 czerwca.
10. Gimnazyum ruskie w Kołomyi 17 czerwca.
11. Gimnazyum św. Anny w Krakowie 13 czerwca.
12. Gimnazyum św. Jacka w Krakowie 2 czerwca.
13. Gimnazyum III. w Krakowie 11 czerwca.
14. Gimnazyum IV. w Krakowie 14 czerwca.
15. Gimnazyum V. w Krakowie 20 czerwca.
16. Gimnazyum I. (akademickie) we Lwowie (zakład główny) 2 czerwca.
17. Gimnazyum I. (akademickie) we Lwowie (filia) 12 czerwca.
18. Gimnazyum II. we Lwowie 2 czerwca.
19. Gimnazyum III. we Lwowie 9 czerwca.
20. Gimnazyum IV. we Lwowie (zakład główny) 2 czerwca.
21. Gimnazyum IV. we Lwowie (filia) 2 czerwca.
22. Gimnazyum V. we Lwowie 2 czerwca.
23. Gimnazyum VI. we Lwowie 12 czerwca.
24. Gimnazyum VII. we Lwowie 17 czerwca (zakład główny).
25. Gimnazyum VII. (filia) we Lwowie 25 czerwca.
26. Gimnazyum VIII. we Lwowie 11 czerwca.
27. Gimnazyum I. w Nowym Sączu 13 czerwca.
28. Gimnazyum II. w Nowym Sączu 16 czerwca.
29. Gimnazyum w Nowym Targu 16 czerwca.
30. Gimnazyum w Podgórzu 5 czerwca.
31. Gimnazyum I. polskie w Przemyślu 23 czerwca.
32. Gimnazyum II. ruskie w Przemyślu 9 czerwca.
33. Gimnazyum w Przemyślu na Zasaniu 2 czerwca.
34. Gimnazyum w Rzeszowie I. d. 16 czerwca.
35. Gimnazyum II. w Rzeszowie 13 czerwca.
36. Gimnazyum w Samborze (zakład główny) 17 czerwca.
37. Gimnazyum w Samborze (filia) 28 czerwca.
38. Gimnazyum w Sanoku 20 czerwca.
39. Gimnazyum I. polskie w Stanisławowie 17 czerwca.
40. Gimnazyum II. ruskie w Stanisławowie 17 czerwca.
41. Gimnazyum III. polskie w Stanisławowie 9 czerwca.
42. Gimnazyum w Stryju (zakład gł.) 17 czerwca.
43. Gimnazyum w Stryju (filia) 21 czerwca.
44. Gimnazyum I. polskie w Tarnopolu 12 czerwca.
45. Gimnazyum II. ruskie w Tarnopolu 12 czerwca.
46. Gimnazyum III. polskie w Tarnopolu 17 czerwca.
47. Gimnazyum I. w Tarnowie dnia 16 czerwca.
48. Gimnazyum II. w Tarnowie dnia 16 czerwca.
49. Gimnazyum w Wadowicach dnia 16 czerwca.
50. Gimnazyum w Złoczowie dnia 17 czerwca.
51. Gimnazyum prywatne OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem dnia 2 czerwca.
52. w gimnazyum prywatnem Adama Mickiewicza we Lwowie dnia 9 czerwca.

B) Gimnazya żeńskie:

1. Gimnazyum pryw. SS. Urszulanek w Kołomyi 12 czerwca.
2. Gimnazyum prywatne I. w Krakowie 27 maja.
3. Gimnazyum pryw. Królowej Jadwigi w Krakowie 23 maja.
4. Gimnazyum pryw. H. Strażyńskiej w Krakowie 20 maja.
5. Gimnazyum pryw. J. Słowackiego we Lwowie 27 maja.
6. Gimnazym pryw. Z. Strzałkowskiej we Lwowie 27 maja.
7. Gimnazyum pryw. J. Kammerling we Lwowie 26 maja.
8. Gimnazyum pryw. realne SS. Nazaretanek 14 czerwca.
9. Gimnazyum pryw. w Stanisławowie 26 czerwca.

C) Szkoły realne:

1. Szkoła realna w Jarosławiu dnia 17 czerwca.
2. Szkoła realna I. w Krakowie dnia 9 czerwca.
3. Szkoła realna II. w Krakowie 16 czerwca.
4. Szkoła realna w Krośnie dnia 16 czerwca.

LISTY Z BERLINA.

Berlin w kwietniu.

(Sceny królewskie przed krytyką Sejmu pruskiego. „Veit Stoss“ (Wit Stwosz) dramat Tima Kleina, w „Schauspielhaus“. — Ze scen Reinhardtowskich. — „Bürger Schippel“ Sternheima. — Żywy trup“ Tołstoja. — „Zdobycie Berg-op-Zoom“ Saszy Guitry. — Sceny muzyczne. — „Dziewczę z fermy“, operetka Jarna. — „Dziewczę ze złotego zachodu“, opera Pucciniego. — Nowe plany Pucciniego. — Ernesta Dohnányego „Ciotka Simona“ i „Welon Pierrety“).

(Dokończenie).

Z tytułu mógłby kto wnosić, że „Berg-op-Zoom“ jest komedyą historyczną. W tytule nieści się alegorya. „W roku 1747 — pisze Sasza Guitry w przedmowie do sztuki swej — hr. Löwendahl zdobył twierdzę Berg-op-Zoom i odniósł zwycięstwo, które wydawało się być niemożliwem. Berg-op-Zoom było pięknem, walecznem i dumnem miastem. Lecz zdobycie jego stało się „idée fixe“ hr. Löwendahla. Gdyby mu ktoś był powiedział: Ależ Berg-op-Zoom należy do kogoś innego — byłby odparł: Ten inny nie wart go! Twierdził on: Berg-op-Zoom będzie mojem miastem! tak, jak się mówi: Ta a ta zostanie moją żoną! A gdy wreszcie przyszła wielka godzina życia jego, wytężył całą energię swą, całą inteligencyę i całą wolę... i zdobył Berg-op-Zoom!“.

Sztuka p. Guitry znana już jest we Lwowie. Więc wiadomo wam już, że hr. Löwendahlem jest w niej komisarz policyjny Charles Heriot, a twierdzą Berg-op-Zoom piękna i cnotliwa Pauletta, żona skończonego idyoty Leona Vannaire.

Reżyserem „Berg-op-Zoom“ w „Kammerspiele“ był krakowianin, Ryszard Ordyński, który niedawno temu czuwał też nad wystawieniem „Quo Vadis?“ w kinematografie „Cines“. Kilkakrotnie już Ordyński w zastępstwie Reinhardta kierował występami gościnnymi trupy jego zagranicą, w Paryżu, Londynie, Nowym Jorku i Budapeszcie; lecz po raz pierwszy Reinhardt powierzył mu inscenizowanie sztuki w Berlinie. Ordyński wywiązał się z zadania tego wcale sprawnie. Jeżeli nie od razu zdobył pełne uznanie krytyki berlińskiej, to tłumaczy się to raczej winą aktorów, którzy wprawdzie role swe interpretują z nieposolitym talentem, ale nie umieją zdobyć się na lekkość i na szybkie tempo komedyi francuskiej.

*

Operetka dawno się zamerykanizowała; obecnie i opera staje pod sztandarem gwiaździstym. Słyszeliśmy tu ostatnimi czasy operetkę Jerzego Jarno „Dziewczę z fermy“ i operę Pucciniego „Dziewczę ze złotego zachodu“.

Jarno, kompozytor „Krysi leśniczanki“, nie szczególnie był inspirowany w tym ostatnim utworze. Winę tego ponosi może fabuła zbyt rozwałkowana, której dostarczył mu Okonkowski.

Delly, energiczna córka kolonisty z „farwest“, jedzie do Chicago. Ma ona szlachetne zamiary. Oto konsorcyum finansistów z Chicago zamierza nabyć w celach spekulacyjnych tereny rodzinnej jej osady. Delly, której towarzyszy narzeczony jej Jack Joyce, chce ocalić istnienie osady. Tymczasem w sferach milionerskich czekają młodą tę parę pokusy nieoczekiwane. Poznają oni drugą parę, nieco niedobraną i oto w młodym skwatrze zakochała się księżna dolarowa, podczas gdy „girl z fermy“ bałamuci narzeczonego jej, pięknego Fredy. Kilka kupletów, kilka humorystycznych epizodów — ot i wszystko.

I Pucciniemu, sławnemu kompozytorowi „Cyganeryi“, „Madame Buterfly“ i „Toski“ snać zamydliły oczy dolary amerykańskie. Napisał on tę najnowszą operę swą dla nowojorskiego „Metropolitan-House“, gdzie w głównych partyach wystąpili Caruso i Destinn. Można było uczynić amerykanom koncesyę i obrać temat amerykański; lecz Puccini przeholował nieco, bo sięgnął po fabułę sensacyjną, pióra dramatyka rewolwerowego Belasco.

Bohaterką jest Minnie, „dziewczę“ trzymające bar w pobliżu kopalni złota. Wszyscy jej pożądają, z wszystkimi flirtuje, lecz żaden jej nie posiadł. Bo Minnie kocha się w Johnsonie, człowieku o wszystkich zaletach bohatera operowego, ale z zawodu — bandyty ulicznego. Oto główna scena opery: poszukiwacze złota schwytali Johnsona i związanego przyprowadzają na scenę, by go uśmiercić. Johnson wie, że niema dlań pardonu. Więc błaga tylko, by nie zdradzono ukochanej jego Minnie, że żył z bandytyzmu. Lecz w tem zjawia się sama Minnie i tak długo przymila się do surowych sędziów Johnsona, aż mu życie ocala. Wówczas oboje idą w świat, by nowe rozpocząć życie.

W tę jedną scenę Puccini wlał tyle siły, poezyi i ognia, że przypomina ona najlepsze jego czasy. Niestety jednak i wszystkie inne ustępy tej opery przypominają dawniejsze utwory Pucciniego. Jestto niejako zbanalizowana antologia z poprzednich oper jego.

Mimo tego braku oryginalności muzyki i mimo, iż akcya posuwa się do ostatnich granic efektowności brutalnej, dzieło wystawione pod batutą warszawianina Ignacego Waghaltera w nowej operetce charlottenburskiej, miało pewne powodzenie.

Na premierę przybył Puccini, którego fetowano w Berlinie. Podczas uczty danej na cześć jego, żalił się w rozmowie, że od lat już komponować nie może, gdyż brak mu stosownego libreta. Spróbował przerzucić się na pole opery komicznej i zaczął komponować muzykę do komedyi hiszpańskiej „Anima allegra“ (Wesoła dusza). Próba ta spełzła na niczem, gdyż nie mógł rozgrzać się dla libreta. Rostand, Heijermans, d'Annunzio i Maeterlinck, z którymi pertraktował, nie mogli mu dostarczyć tematu odpowiedniego. Obecnie zajmują go dwa pomysły operowe, do których z czasem spodziewa się zamówić teksty. Pierwszy utwór ma być wysoce poetyczny, drugi przeciwnie jaskrawo realistyczny, zaczerpnięty z życia sfer najniższych, choćby apaszów... Opery te wystawione być mają w ciągu tego samego wieczoru.

*

Wzgląd na „zapełnienie wieczoru“, połączony z kwestyą tantyem, był też snać niezawodnym dla znanego pianisty i kompozytora Ernesta Dohnányi, który wystąpił onegdaj po raz pierwszy z utworami operowymi w charlottenburskim „Deutsches Opernhaus“. Dał on jako wstęp jednoaktową operę komiczną „Ciotka Simona“ a jako *piece de resistance* trzyaktową pantomimę do tekstu Artura Schnitzlera „Welon Pierretty“.

Być może, że dzieła te powstały w różnych okresach. Tem jedynie wytłumaczyćby można olbrzymią różnicę w wartości ich artystycznej. „Ciotka Simona“ jest rzeczą konwencyonalną, bez iskry indywidualności, nie zyskującą bynajmniej na tem, że akcya, która nadaje się do muzyki mozartowskiej, ilustrowana jest harmoniami wagnerowskiemi i straussowskiemi. Tego rodzaju modernizm zdeplasowany dzieła nie ratuje, lecz dobija. Librecista Wiktor Heindel, obrał sobie czasy rokokowe. Ciotka Simona, stara panna, która doznała płochości rodu męskiego, wychowuje siostrzenicę swą, Beatricę, w ukrytym pałacyku, zdala od mężczyzn zdradliwych. Kiedy hr. Florio w przebraniu ogrodnika podbija serce Beatryczy, ciotka Simona grozi jej klasztorem. Lecz niebawem zjawia się stryj Floria, hr. Gbino, w którym Simona poznaje dawnego wielbiciela. W czułym uścisku zaskakuje ją młoda para. Niema sposobu, ciotka musi kapitulować.

Jeśli zarzucić coś można „Welonowi Pieretty“, to winę ponosi wyłącznie libretto zbyt rozwlekłe i operujące efektami dramatu kinematograficznego. Muzyka Dohnanyiego jest w tym utworze pełna krwi i ognia, pełna wdzięku subtelnego i siły dramatycznej, przedewszystkiem zaś: osobista.

W dzień ślubu swego z Arlekinem, którego nie kocha, Pierrette odwiedza kochanka, Pierrota. Przynosi mu truciznę. Oboje umrzeć mają. Lecz gdy Pierrot czarę wychyla i ginie, drżąca ręka Pierretty wylewa płyn zabójczy. Przerażona widokiem trupa ucieka — na własne gody weselne. Tam tymczasem Arlekin, zniecierpliwiony nieobecnością jej, teroryzował gości. Pierrette pušcza się w tany z Arlekinem, lecz nagle zjawia się duch Pierrota. Arlekin pyta, gdzie się podział jej welon ślubny. Znowu zjawia się duch Pierrota i przynosi jej welon, który zostawiła w jego komnacie. „Gdzie welon?“ domaga się Arlekin. Wtedy Pierrette prowadzi go do mieszkania Pierrota. Arlekin widzi, że go zdradzono. Porzuca Pierrettę i mści się, zamykając ją z trupem. Pierette szaleje z trwogi i w obłąkanym tańcu sama pada martwa.

Wykonanie pantominy tej było pierwszorzędne. Postać Pierretty oddała znakomita aktorka Galafres-Hubermann. Pierrotem był Szwed Einar Linden.

Stwosz

5. Szkoła realna I. we Lwowie dnia 9 czerwca.

6. Szkoła realna II. we Lwowie dnia 17 czerwca.

7. Szkoła realna w Śniatynie dnia 17 czerwca.

8. Szkoła realna w Stanisławowie 17 czerwca.

9. Szkoła realna w Tarnopolu dnia 17 czerwca.

10. Szkoła realna w Tarnowie dnia 16 czerwca.

11. Szkoła realna w Żywcu dnia 16 czerwca.

D) Licea żeńskie.

1. Pryw. liceum SS. Urszulanek w Kołomyi 13 czerwca.

2. Pryw. liceum Kaplińskiej w Krakowie 18 czerwca.

3. Pryw. liceum W. Niedziałkowskiej we Lwowie 18 czerwca.

4. Pryw. liceum Fränklówny we Lwowie 12 czerwca.

5. Pryw. liceum SS. Nazaretanek we Lwowie 16 czerwca.

6. Pryw. liceum O. Filippi we Lwowie 9 czerwca.

7. Pryw. liceum SS. Urszulanek w Tarnowie 20 czerwca.

8. Pryw. liceum SS. Józefitek w Tarnopolu 23 czerwca.

9. Pryw. liceum Rachalskiej w Przemyślu 11 czerwca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 kwietnia.

Położenie międzynarodowe.

Spodziewano się, że wczorajszy dzień przyniesie rozstrzygnięcie. Nie przyniósł go jednak; przynajmniej do tej chwili niewiadomo, by ono zapadło. Niepewność utrzymuje się nadal — owa paradoksalna prawie niepewność, której niepodobna zrozumieć, jeśli się ją zestawi z tylekrotnie podnoszoną zgodną wolą mocarstw.

Niewiadomo też, jaki właściwie miałby być cel koncertu europejskiego, jeśliby *unanimiter* powzięte uchwały traciły nagle wszelką wartość w chwili, domagającej się ich wykonania. I co stałoby się wówczas z powagą Europy, tak skrupulatnie przez lat dziesiątki strzeżoną, a podkopywaną systematycznie przez żywioły, którym wojna bałkańska dała nowy rozmach, podniecając niezdrowe ich apetyty. Tajemniczość, jaka osłania wczorajsze obrady londyńskiego reunionu ambasadorów — musi działać deprymująco. Gdyby bowiem obrady dały pomyślny wynik, nie omieszkanoby go oczywiście i to czemprędzej ogłosić światu. Widocznie więc decyzya znowu się przewlekła; o tem, by reunion miał stanąć w sprzeczności z poprzedniemi swemi uchwałami, nie może chyba być mowy. Ale to nieustanne przewlekanie stwarza nowe niebezpieczeństwa, pobudza Czarnogórę raczej do oporu, niż do uległości, a opinię publiczną przejmuje pesymizmem — słowem wyrządza konkretne szkody, które sumują się z dnia na dzień i muszą działać niepokojąco.

To też Austro-Węgry, w tym wypadku specyalnie interesowane, oświadczają, że dłużej tej gry nie zniosą. Leży w interesie nietylko Monarchii, lecz w ogóle w interesie dobrych stosunków międzynarodowych, aby jak najrychlej sprawę załatwić: w drodze dyplomatycznej, jeśli to okaże się możliwem, albo też na innej drodze, jeśli upór króla Mikołaja, czy też jego narodu nie zechce wyrzec się mrzonki, że Skutari ma pozostać w posiadaniu Czarnogóry, ba, stać się stolicą królestwa.

Zdecydowane stanowisko Austro-Węgier zdziała może, iż energiczna akcya czynna stanie się zbyteczną; ale decyzya musi zapaść rychło i jeśli król Mikołaj nie okaże chęci ugięcia się przed wolą mocarstw, to już w dniach najbliższych energiczna akcya przekona Czarnogórę, jak niebezpieczną jest rzeczą igrać z ogniem.

W *Daily Telegraph* zauważa słusznie dr. Dillon, że w Austro-Węgrzech nikt nie byłby przypuszczał, by akcya sześciu mocarstw mogła tak sromotnie ugrzęznąć w piasku. Ta atrofia woli, ta ciężkiego mechanizmu niezdolność do wprawienia siebie w ruch, jest dla Wiednia przykrą niespodzianką, w dziesięciu godzinach można było bez wielkiego wysiłku przeprowadzić w Cetynii wszystko, czego Austro-Węgry w ubiegłą środę zażądały od mocarstw w swej depeszy cyrkularnej. Tymczasem rzecz poszła mimo wszystko w odwłokę pod pozorem, że z powodu świąt greckiego obrządku Rossya skazana jest na bezczynność. W Wiedniu urabia się skutkiem tego opinia, że Rossya wprawdzie w ogólności godzi się na stanowisko mocarstw, że jednakowoż co do niektórych szczegółów ma odmienne zapatrywania, a taktyka jej zmierza do tego, by Czarnogóra zyskała na czasie, Rossya zaś na powadze przy równoczesnem obniżeniu powagi Austro-Węgier.

Piątkowy reunion ambasadorów — pisze dr. Dillon dalej — obudził był wielkie nadzieje. Okazały się one jednakowoż bańką mydlaną, mimo, że Austro-Węgry znowu wystąpiły z depeszą cyrkularną, którą w ów piątek ambasadorzy mieli już w ręku, a która mieściła w sobie dwa żądania: natychmiastowego opróżnienia Albanii przez króla Mikołaja i porozumienia się ambasadorów co co do konkretnych sposobów przeprowadzenia tego żądania.

Skończyło się jednak znowu na niczem, a właściwie na wyniku wprost śmiesznym: na zarządzeniu rozszerzenia i zaostrzenia blokady!

Wobec takiej inercyi Austro-Węgrom, sądzi dr. Dillon, nie pozostaje nic innego, jak stanąć na czele i wezwać mocarstwa, by poszły za Monarchią. O kompensacie nie chcą Austro-Węgry ani słyszeć. Byłaby to bowiem premia za grabież. Austro-Węgry nie zgodzą się na uszczuplenie terytoryum albańskiego ani o jeden metr kwadratowy ziemi więcej, a nie zgodzą się również na kompensatę pieniężną póty, póki król Mikołaj zatrzyma choćby kawałek ziemi albańskiej. Europa tyle zmarnowawszy czasu, chce widocznie dalej go marnować; ale Austro-Węgry nie mogą pozwolić sobie na taką zabawę i nie zrywając europejskiej solidarności, muszą doprowadzić sprawę do rozstrzygnięcia.

W sobotę wieczorem wystosował hr. Berchtold do mocarstw depesze, wyrażając nadzieję, że na poniedziałkowem zebraniu będą ambasadorzy mieli wystarczające instrukcye, by powziąć stosowną uchwałę. Gdyby jednak okazała się u ambasadorów dalsza dążność do przewlekania, lub gdyby uchwalone środki presyi mającej się wywrzeć na Czarnogórze nie dawały widoków skuteczności, to Austro-Węgry same zajmą się delożowaniem wszelkich intruzów z Albanii.

Austro-Węgry — pisze dr. Dillon — nie będą tego uważały za naruszenie koncertu europejskiego; Monarchia wystąpi jako lojalna wykonawczyni woli Europy i przystosuje swą akcyę do celu, który jest celem mocarstw. Taka akcya nie może też pociągnąć za sobą żadnych komplikacyj. A jeśli Europa ubolewałaby nad takim obrotem, to winę musiałaby przypisać samej sobie. Rossya prawdopodobnie sprzeciwiłaby się zasadniczo udzieleniu wyłącznego mandatu Austro-Węgrom. Ambasadorowie mogliby tedy zaproponować, by takie pełnomocnictwo otrzymały Austro-Węgry i Włochy; w takim zaś razie Niemcy starałyby się nakłonić Włochy do podjęcia się tej misyi.

Wczorajszy reunion.

Biuro Reutera dowiaduje się: Wczorajsze posiedzenie konferencyi ambasadorów w Londynie, było najdłuższe z wszystkich, które dotąd się odbyły. Trwało ono od godz. 3 m. 30 po południu do godz. 6 min. 45 wieczorem. Przewodniczył sekretarz stanu Grey. Przed posiedzeniem odbyły się narady austryackiego ambasadora i rossyjskiego ambasadora z Greyem. Momentem uspokajającym w obecnem położeniu jest to, że na czwartek po południu naznaczono znowu konferencyę i że — według słów, użytych ze strony urzędowej — i teraz jeszcze niema powodu do pesymizmu.

W braku pewnych informacyj o uchwałach konferencyi — o ile wogóle powzięto stanowcze uchwały — wskazówki udzielone z kół dobrze poinformowanych pozwalają przypuszczać, że po porozumieniu się ambasadorów ze swymi rządami, dałoby się umożliwić do czasu następnego posiedzenia, ażeby dano Austro-Węgrom żądane przez nie wyjaśnienia, co mocarstwa gotowe są uczynić.

Istnieje tu wrażenie, że ostatni krok Essada baszy sprawę poważnie zawikłał, ale co do możliwych następstw tego kroku zdania tak są podzielone, że niepodobna powiedzieć ogólnikowo, jak się na to zapatrują. Co prawda, w jednym punkcie panuje zupełna zgoda, mianowicie, że krok ten był wynikiem umowy z Czarnogórą. Taki obrót sprawy nie wywołał zbyt wielkiego zdziwienia w kołach dyplomatycznych, bo w kołach tych od początku przypuszczano, że za wkroczeniem Czarnogórców do Skutari kryje się o wiele więcej, niż podano do wiadomości.

W innej depeszy czytamy: Zauważono, że ambasadorowie austro-węgierski i rossyjski opuścili zebranie razem i mieli dłuższą konferencyę zanim się rozstali.

Zagadkowa akcya Essada baszy.

Wzmianka poprzedniej depeszy o „ostatnim kroku Essada baszy“ wymaga pewnego wyjaśnienia.

Według pogłosek niedostatecznie jeszcze potwierdzonych, ale widocznie kryjących w sobie bodaj pewne ziarno prawdy, skoro zajmował się tą sprawą reunion, Essad basza proklamował królestwo Albanii pod protektoratem Turcyi, siebie zaś królem Albanii. W proklamacyi tej „król“ albański Essad gwarantuje ludności albańskiej bezpieczeństwo życia i mienia. Essad zapowiada, że sprawę Skutari da się załatwić bez rozlewu krwi. Skutari zostanie mianowicie przy Albanii, a Czarnogóra mieć w niem będzie swego rezydenta.

W łączności z tą wersyą donoszą, że kapitulacya twierdzy była wynikiem formalnego spisku między Serbią a Czarnogórą z jednej a Młodoturkami z drugiej strony. W zamian za przyrzeczenie popierania kandydatury Essada baszy na tron albański, poddała się załoga turecka z Essadem na czele. Obecnie połączyć się zamierza Essad z Dżawidem baszą, aby rozpędzić prowizoryczny rząd albański w Walonie i objąć rządy Albanii.

Tak brzmią doniesienia prywatne, zawierające napewno wiele niedokładności. W każdym razie cała ta sprawa jest jednym dowodem więcej, jak ciężko zbładziły mocarstwa, dopuszczając do zajęcia Skutari przez Czarnogórców, a po zajęciu — przez to, że energiczną akcyą czynną nie położyły kresu ciągłym niespodziankom.

Stanowisko Czarnogóry.

B. Reutera dowiaduje się, że delegat czarnogórski Popowicz otrzymał z Cetynii depeszę o wręczeniu urzędowi spraw zagranicznych zbiorowego oświadczenia mocarstw. Powiedziano tam, że zajęcie Skutari w niczem nie zmienia decyzyi mocarstw w sprawie granic północnej i północno wschodniej Albanii i że wskutek tego miasto w możliwie krótkim terminie musi być opróżnione i

---

10)

GWIAZDA KRÓLA BORYSA.

(M. Delly. L'étoile du roi Boris).

Nowella.

(Ciąg dalszy).

— Tak, ona jest podziwienia godna! — szepnął król głosem drżącym. — Czy potrafiłaś matko, znaleźć jakiś sposób delikatnego przyjścia jej z pomocą?

— Bardzo łatwo. Wyrabia ona prześliczne hafty greckie, prosiłam ją, aby mi ich dostarczyła, a ja i twoje siostry w modę je wprowadzimy. Nasz przykład niewątpliwie znajdzie naśladowców i biedne dziecko, otworzywszy pracownię, będzie mogło zarobić na życie swoje i swoich braciszków.... Bo rzeczywiście panuje tam całkowita nędza, jak mi to mówiłeś Borysie. Poradziłam jej, żeby opuściła tę chatkę oddaloną i przeniosła się raczej do miasta, gdzie znajdzie ułatwienie w pracy i wychowaniu dzieci.

Król siedział kilka chwil w milczeniu, z czołem opartom na ręku.... Potem, podnosząc głowę, utopił w matce spojrzenie oczu bardzo poważnych i głęboko smutnych.

— Moja matko, uczyń wszystko, co można dla tych biednych dzieci, nie przestawaj otaczać ich swoją opieką.... ale o jedno ciebie proszę: nie mów mi nigdy o Héléni Ericlés, bo powinna umarłą być dla mnie....

— Co chcesz przez to powiedzieć, Borysie?

Król wyjął z bocznej kieszonki mały pularesik, który otworzył. Pomiędzy dwoma kartkami cienkiego papieru, matka jego ujrzała tam zasuszoną gałązkę kapryfolium.

— Opowiadałem ci, matko, w jaki sposób poznałam ją, gdy była dzieckiem. Nazajutrz znalazłem na moim klęczniku w kaplicy, to kapryfolium. Powiedziałem sobie bez wahania: To ona tu go położyła.... I zachowałem tę gałązkę, a zarazem zachowałem wspomnienie o tej małej istotce, której cudowne spojrzenie mnie uderzyło. Ciche poświęcenie!.., Tak, istotnie, ona jest wcieleniem tego poświęcenia; skromna a dzielna.... To dziecko nieznane, którego potem nigdy nie spotkałem, było moją gwiazdeczką. Myśl o niej uchroniła mnie od wielu pokus, które na mnie czyhały, Bóg ją dał za gwiazdę przewodnią królowi Estenii.... A skoro ją ujrzałem, jeszcze bardziej wzruszającą w aureoli młodej męczennicy, zrozumiałem dla czego tak mi trudno myśleć o związku z jedną z księżniczek, które mi są zupełnie obojętne.

Królowa powstała żywo i położyła rękę na ramieniu króla.

— Borysie!... ależ to absolutne szaleństwo!

Przesunął zwolna ręką po czole.

— Tak, wiem o tem, moja matko. Dla tego też powinienem zapomnieć... Wtedy pomyślę o małżeństwie z rozsądku, ponieważ moje położenie tego wymaga.

Zasmucone spojrzenie królowej objęło stroskane oblicze syna.

— Moje dziecko, ty cierpisz! Jakim sposobem ty, taki poważny, dałeś się owładnąć temu marzeniu?

— Widać, kochana matko, że jestem wielkim idealistą... No, nie przybieraj tej zasmuconej miny, proszę ciebie! Cierpienie dobrem jest dla mężczyzny, jak się wyraził parę dni temu ojciec Paweł... A ja jeszcze dodam: przedewszystkiem dla królów. Jeśli Bóg zsyła na mnie doświadczenie, udzieli mi także siły, abym je przewalczył.

— Jaki ty jesteś poważny i jaki prawdziwy chrześcianin, mój Borysie! — szepnęła królowa, przesuwając pieszczotliwą dłoń po jasnych włosach młodego monarchy. — Co za błogosławieństwo Bóg mi zesłał, dając mi takiego syna!

Król uśmiechnął się melancholijnie, a usta jego złożyły się w długim pocałunku na ręce matki.

— Módl się za mnie, droga matko, abym mężnie spełniał moje obowiązki panującego... i aby ona była dla mnie tylko bardzo oddaloną gwiazdą, przyćmionąobłokiem dobrowolnego zapomnienia.

* * *

Ziemskie sądy nie miały wydać wyroku na Stephanosa Ericles. Okrutny rewolucyonista był od trzech dni w infirmeryi więziennej, dotknięty chorobą, na którą nie było lekarstwa, szczególnie wobec jego podeszłego wieku.

Codziennie Héléni, zaopatrzona w upoważnienie królewskie, przychodziła spędzić przy nim godzinę. Zastawała go teraz mniej odstręczającym, czasami nawet wydawał się mocno przybity....

I młoda dziewczyna zwolna, bardzo łagodnie, wypowiadała kilka słów dyskretnych, starając się wzruszyć duszę tego starca, który tak niedługo już miał stanąć przed sądem Bożym.

Pewnego dnia zdawał się słuchać jej słów z ciekawą uwagą. Na jego fizyognomii, ogromnie zmienionej wskutek choroby, przejawiał się niezwykły wyraz.

Nazajutrz rano, gdy Héléni weszła do infirmeryi, dozorująca zakonnica oznajmiła jej ostrożnie, że dziadkowi było znacznie gorzej.

Héléni rzeczywiście, z przestrachem stwierdziła w nim ogromną zmianę.... Starzec, otworzywszy oczy, poznał ją i szepnął:

— Ach! to ty!... mam ci coś do powiedzenia....

Pochyliła się nad nim.

— Muszę widzieć króla.... Mam mu uczynić ważne odkrycie.... wobec ciebie....

— Widzieć króla!... Ale jak to zrobić, dziadku!

— Trzeba koniecznie.... I to dziś, bo jutro będzie już koniec....

Był to bezwątpienia, początek skruchy. Stephanos wiedział może o jakim przygotowanym zamachu, chciał uprzedzić króla Borysa. Trzeba koniecznie, aby król był zawiadomiony.... Ale jak dojść do niego?

Przez królowę!... Tak, trzeba prosić dobrą królowę Maryę o audyencyę.

Wychodząc z więzienia, skierowała się do Wolany. Wiedziała, że od dwóch dni rodzina królewska znajdowała się w zamku. Zabrała po drodze małego Hélosa, aby czuć się mniej osamotnioną przy tym ważnym kroku, który tak wiele ją kosztował ze względu na wrodzoną nieśmiałość i odosobienie w jakiem żyła od jakiegoś czasu.

W zamkowym dziedzińcu służba trzymała za uzdy kilka osiodłanych koni. Na peronie, dwóch młodych oficerów rozmawiało z sobą. Zdziwiony ich wzrok spoczął na młodej nieznajomej, która wchodziła na schody, ciemna zasłona na głowie, niedokładnie ukrywała uderzającą jej urodę.

Usunęli się, aby zrobić jej miejsce i ręką dotknęli czapek w ukłonie. Lecz Héléni zatrzymała się rumieńcem okryta i zapytała nieśmiało:

— Przepraszam panów, pragnęłabym się dowiedzieć, czy królowa zechce mnie przyjąć?

— Nie mogę tego pani na pewne powiedzieć.... Musi pani udać się do służbowego szambelana.

I z wielką uprzejmością, jeden z oficerów wyprzedził Héléni, przeprowadził ją przez wielki przedsionek ozdobiony dywanami i wspaniałemi trofeami myśliwskiemi i wprowadził do małego salonu, gdzie się znajdował mężczyzna w średnim wieku z zimną i sztywną miną.

— Czego pani sobie życzy? — spytał powstając i kłaniając się lekko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

musi być oddane komendantowi międzynarodowych sił zbrojnych zastępujących mocarstwa. Królewski rząd czarnogórski zostaje równocześnie wezwany, by na to oświadczenie dał szybko odpowiedź. Popowicz podaje, że otrzymał od swego rządu polecenie złożenia formalnego protestu przeciw temu „niesłusznemu i okrutnemu żądaniu“.

Z Cetynii otrzymała *Daily Chronicle* wiadomość, że w niedzielę o godz. 10 przed południem wszyscy posłowie mocarstw udali się do budynku ministerstwa spraw zagranicznych, aby doręczyć zbiorową notę mocarstw, zastali jednak bramy ministerstwa zamknięte, mimo, że doyen posłów zawiadomił wprzód czarnogórskie ministerstwo spraw zagranicznych o zamierzonym zbiorowym kroku posłów. Ponieważ jednak zamknięte bramy ministerstwa tłumaczyć można było uroczystem świętem Wielkanocnem (prawosławnem), nie pozostało posłom nic innego, jak zbiorową notę mocarstw posłać czarnogórskiemu ministrowi spraw zagranicznych przez posłańca.

Ze Skutari telegrafują prywatnie, że 5000 Czarnogórców pod dowództwem następcy tronu ks. Daniły wmaszerowało do twierdzy Skutari, z której powiewa flaga czarnogórska.

Następca tronu ks. Daniło wygłosił do wojska mowę, w której oświadczył, że żadna siła nie wyprze już Czarnogórców ze Skutari.

Głosy niemieckie.

Pisma berlińskie stwierdzają, że dalsze przewlekanie także i tamtejsze koła uważają za niedopuszczalne. Żądanie Austro-Węgier szybkich i energicznych kroków przeciw Czarnogórze, znajduje w Berlinie pełne zrozumienie.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Berlina: Mocarstwa muszą uznać żądania Austro-Węgier za usprawiedliwione. To, czego Austrya obecnie się domaga, jest tylko logicznem następstwem wielokrotnie objawianej wspólnej woli Europy. Nikt nie potrafi uchylić się od tego stanowiska. Austro-Węgry nie ścierpiałyby, gdyby w kwestyi ich żywotnych interesów miała nastąpić dalsza zwłoka.

Local Anzeiger donosi w sprawie Skutari w artykule zapewne oficyalnym: Należy oświadczyć, że sprawa tak dalece dojrzała, że rozstrzygnięcie zapaść musi bez zwłoki i opóźnienia. Mocarstwa są wszystkie zobowiązane do stanowiska, że Skutari musi być albańskie, tę wolę mocarstw należy obecnie przeprowadzić z możliwą szybkością. Mocarstwa w konsekwencyi swego dotychczasowego stanowiska nie mogą teraz czego innego uczynić. Austro-Węgry mają pretensye, by ich interesy były uwzględnione i przewlekania nie ścierpią. Stanowisko Niemiec w całej sprawie jest oddawna określone. Austro-Węgry nie uczynią żadnego stanowczego kroku bez zawiadomienia sojusznika, a Niemcy zawsze spełnią wiernie służbę sekundanta.

Doniesienie paryskiego *Temps* z Rzymu, jakoby Niemcy oświadczyły, że akcya wojskowa celem odebrania Skutari Czarnogórze jest niemożliwa do przeprowadzenia, uważają w Berlinie za nieprawdziwe.

Wiedeń. W kołach politycznych sądzą, że na wypadek zbrojnej interwencyi w Czarnogórze, wezmą w niej bezwarunkowo udział Włochy i Anglia.

Konstantynopol. Wielki weryr odwiedził wczoraj ambasadora aust.-węg. margr. Pallaviciniego.

Wiedeń. *Wiener Allg. Ztg.* wytyka Czarnogórze, iż wprawdzie ze względu na greckie święta Wielkanocne odmówiła przyjęcia noty, jednak podczas świąt rzym.-katol. Wielkiejnocy nie wahała się bombardować Skutari.

Kijów. Z okazyi zdobycia Skutari zjednoczone Towarzystwa monarchistyczne urządziły nabożeństwo w katedrze. Uczestnicy manifestacyi udali się następnie przed pomnik Chmielnickiego i św. Olgi, gdzie wygłoszono mowy. Porządku nie zakłócono.

Ateny. Ag. Ateńska donosi z Konstantynopola, że komitet młodoturecki wynajął za 6000 funtów pewne indywiduum do zamordowaniz przebywającego w Sofii Szukriego baszy, który był zwolennikiem zamordowanego ministra Nazima baszy.

Konstantynopol. Nota mocarstw nie została jeszcze wręczona.

Sprawy krajowe.

(Dodatkowe prowizoryum budżetowe funduszu krajowego za IV. kwartał 1912 r.).

☐ W dniu 14 lutego 1912 uchwalił Sejm prowizoryum budżetowe dla funduszu krajowego na czas od 1 stycznia do końca września 1912 r., a mianowicie upoważnienie dla Wydziału krajowego pobierania dochodów i czynienia wydatków z funduszu krajowego na podstawie sprawozdania komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1912.

W przekonaniu, że Sejm będzie mógł uchwalić przed końcem września 1912 r. budżet krajowy na r. 1912, nie przedstawił Wydział krajowy Sejmowi w sprawozdaniu swem o budżecie krajowym na r. 1913 wniosku na prowizoryum budżetowe na czwarty kwartał 1912 roku.

Gdy jednak w ciągu czwartego kwartału 1912 r. Sejm nie został zwołany, zmuszony był Wydział krajowy bez upoważnienia ze strony Sejmu pokrywać w tym kwartale normalne wydatki krajowe, oraz pobierać dodatki krajowe w dotychczasowej wysokości, uzyskawszy na ich prowizoryczny pobór z zastrzeżeniem konstytucyjnego ustanowienia budżetu krajowego na rok 1912 Najwyższe postanowienie z dnia 14 listopada 1912 r.

W pokrywaniu wydatków trzymał się Wydział krajowy granic, jakie mu zakreśliła uchwała sejmowa z 14 lutego 1912 i powołane w niej sprawozdanie komisyi budżetowej z dnia 9 lutego 1912 roku.

Zniewolony do powyższych zarządzeń koniecznością utrzymania normalnego toku gospodarki krajowej, Wydział krajowy uchwalił obecnie przedstawić Sejmowi sprawozdanie w przedmiocie pobierania dochodów i czynienia wydatków z funduszu krajowego w IV. kwartale 1912 r. z wnioskiem, aby Sejm przyjął zatwierdzająco do wiadomości, że Wydział krajowy czynił w czwartym kwartale roku 1912 wydatki z funduszu krajowego na podstawie sprawozdania komisyi budżetowej o budżecie 1912 r. i uznał tem samem czynność tę Wydziału krajowego za usprawiedliwioną.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Strajk górno-szląski).

Od szeregu dni depesze przynoszą wiadomości o ruchu robotniczym w okręgach przemysłowych na Górnym Szląsku, gdzie zresztą nie jest on niczem nowem. Prawie co roku w okręgach tych ponawiają się próby wywarcia nacisku na pracodawców i, jak dotąd, zawsze kończyły się przegraną.

Niedawniej, jak przed rokiem, jakby pod wpływem wielkiego strajku węglowego w Anglii, wybuchło było również bezrobocie w kopalniach węgla na Szląsku. Podobnie przed dwoma i trzema laty zagłębie tamtejsze nawiedzone zostało strajkiem, a wogóle walka ta o polepszenie zarobków ma za sobą już okazałą przeszłość lat dziesięciu, ale owoców upragnionych przez sfery robotnicze nie przyniosła.

Obecnym strajkiem górno-szląskim kieruje głównie polskie Zjednoczenie zawodowe. jako organizacya robotnicza dla górników i robotników polskich zarówno na Górnym Szląsku, jak w Westfalii i Ks. Poznańskiem. W górnoszląskim okręgu fabryczno-przemysłowym, obejmującym od Gliwic do Mysłowic przestrzeń mniej więcej czterech mil kwadratowych, pracuje około 120 do 130.000 robotników. Ilu z tej liczby bierze udział w strajku, nie wiadomo, zwłaszcza, że cyfra ta codziennie się zmienia, raz się podnosi, to znów opada. Podług urzędowej statystyki liczba strajkujących wynosi obecnie 32.000, szląskie dzienniki polskie jednak podają ją na 65.000. Straty w życiu gospodarczem, podług źródeł polskich, mają być już do tej chwili bardzo znaczne. Ustała bowiem praca nietylko w licznych kopalniach, ale i huty żelazne, jak „Baildon“ i „Marta“ w Katowicach, z powodu braku węgla, zaprzestały pracować, a zarządy kopalń postanowiły nie sprzedawać więcej węgla osobom prywatnym. Kopalnie zaś, położone nad granicą rossyjską, sprowadzają automobilami niekwalifikowanych robotników z Królestwa Polskiego. Przychodzi z tego powodu w kopalniach tych do licznych nieszczęśliwych wypadków. Oprócz tego zastrajkować mają także maszyniści i tak zwani robotnicy wierzchowi. Strajk maszynistów byłby oczywiście ogromnym ciosem dla zarządów kopalń, bo wtedy wszelki ruch ustaćby musiał.

Co do stosunków zarobkowych na Górnym Szląsku to są one istotnie przykre. — Posiadacze kopalń są prawie wszyscy najzacieklejszymi hakatystami, którzy nietylko politycznie i narodowo uciskają robotnika górnoszląskiego do tego stopnia, że nawet zabraniają czytania i prenumerowania gazet polskich, a nie dają mu w zamian choćby dostatecznego wynagrodzenia za pracę. — Przeciętny roczny zarobek robotnika górnoszląskiego wynosi zaledwie 1053 marek, czyli o 500 do 600 marek mniej, aniżeli w Westfalii i Nadrenii, a stosunki życiowe na Górnym Szląsku są bardzo trudne. Oto, jak w czterech głównych miastach przemysłowego obwodu przedstawiają się te stosunki podług urzędowej statystki:

W Gliwicach koszta całorocznego utrzymania jednego robotnika z rodziną obliczone są na 1275 marek, w Bytomiu na 1224, Król. Hucie 1170 i Katowicach na 1303 marek. Jeżeli więc przeciętny roczny zarobek wynosi tylko 1053 marek, natenczas sytuacya robotnika górnoszląskiego przedstawia się w ten sposób, że nie zarabia nawet tyle, ile potrzeba na najskromniejsze utrzymanie siebie i rodziny. Wprawdzie statystyka urzędowa dodaje, że do rocznego zarobku w gotówce dołączają się jeszcze naturalia, jak bezpłatny węgiel, tańsze pomieszkanie i t. p., ale wszystko to nie wystarcza.

Podnieść dalej należy, że roczna produkcya węgla górnoszląskiego wynosi około 425 milionów metrycznych centnarów, z których 120 do 100 milionów przychodzi do Monarchii austryackiej węgierskiej. Gdyby więc strajk potrwać miał dłuższy czas, natenczas skutki jego i nam dadzą się uczuć.

Dotąd spokoju na Górnym Szląsku nigdzie nie zakłócono. Robotnicy zachowują się spokojnie.

KRONIKA.

Lwów, 29 kwietnia.

Kalendarz.

Środa (30 kwietnia):

Katarzyny S. — Chwalisława. — Symeona.

Wschód słońca o godzinie 4·07 rano, zachód słońca o godz. 6·36 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 22 stopni Cel.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska ob. łac. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Czernielowie mazowieckim otrzymał ks. Paweł Cielecki, ekspozyt w Świtarzowie. Mianowany ks. Kazimierz Andler, koop. ad personam w Narajowie, administratorem tamże. Przeniesieni ks. kooperatorzy: Michał Kaspruk z Czernielowa Mazowieckiego do Jezierny; Michał Zawadzki z Jezierny do Czernielowa Mazowieckiego; Paweł Surmacz administrator w Czernielowie Mazowieckim na koop. do Gródka Jagiellońskiego. Konkurs na probostwo w Narajowie rozpisano z terminem do dnia 1 czerwca b. r.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Franciszek Sikorski po skończonym urlopie na wik. do Zgórska: ks. Józef Kaczmarczyk z Nockowej do Bolesławia; ks. Gaweł Wieczorek z Bolesławia do Szczurowej; ks. Franciszek Habas z Szczurowej do Nowego Wiśnicza; ks. Floryan Dutkiewicz z Biesiadek do Nockowej. Instytuowani: na probostwo w Olszowce ks. Józef Prokopek; na probostwo w Chomranicach ks. Walenty Wcisło. Mianowany administratorem w Rzezawie ks. Józef Rogoziński.

— **II. koncert uczniów Konserwatoryum** odbędzie się dnia 30 kwietnia, o godz. 7 w dużej sali Chorążczyzna l. 7. W koncercie wezmą udział uczniowie klas prof. Dianniego Kurza, Sladka i Wolfsthala.

— **Komitet krajowy IV. międzynarodowego kongresu** hygieny szkolnej w Buffalo, który odbędzie się w czasie od 25 do 30 sierpnia b. r., otrzymał program kongresu oraz regulamin wystawy z tym kongresem połączony. Obie te broszury w języku niemieckim mogą interesowani otrzymać od sekretarza komitetu krajowego, dr. A. Kuhna, c. k. krajowego inspektora sanitarnego, (Namiestnictwo, departament sanitarny).

Komitet uprasza, aby osoby, które zdecydowały się wziąć udział bądź w kongresie, bądź wystawie, nadesłały pisemne zgłoszenia do wymienionego powyżej sekretarza komitetu najpóźniej do 5 maja b. r., celem poczynienia dalszych kroków, a przedewszystkiem przedsięwzięcia starań o możliwe ulgi w kosztach podróży, które przy zbiorowej wycieczce mogą dosięgnąć kwoty 1700 koron.

Komitet uprasza Redakcye wszystkich pism krajowych o powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

— **Konkurs** c. k. Ministerstwa obrony krajowej na wolne miejsca w c. i k. szkołach kadeckich dla piechoty i kawaleryi, w c. k. wyższej szkole realnej i c. k. wojskowej Akademii im. Franciszka Józefa w Wiedniu zamieszczony został w nr. 82 *Gazety Lwowskiej* z dnia 11 kwietnia b. r.

— **Towarzystwo urzędników prywatnych** odbyło w niedzielę doroczne walne zgromadzenie, które zagaił prezes wydziału powiatowego dr. Dwernicki poczem na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono wydziałowi absolutorym z rachunków i wyrażono życzynie, aby rada nadzorcza z czystego dochodu wydzieliła pewną kwotę na zasiłki doraźne w razie choroby lub braku roboty.

Nastąpiły wybory: Delegatami z grupy służbodawców wybrani zostali pp.: dr. Baczewski Henryk, Elters Wilhelm, Langier Jan Leon, Neumann Józef, dr. Rozwadowski Jan, Zacharjasiewicz Alfred, a zastępcami zostali pp.: Kamiński Adam, Kauczyński Adam, dr. Liptay Maksymilian, Majewski Zygmunt, dr. Schaff Marceli i Stromenger Jan.

Przy wyborze delegatów i wydziału powiatowego zwyciężyła lista Związku urzędników i urzędniczek prywatnych. Wybrani zostali znaczną większością głosów delegatami pp.: poseł Hudec, red. Zygmunt Fryling, red. Bronisław Laskownicki, Karol Nacher, Władysław Kamieński i Kazimierz Dziedzicki. Zastępcami delegatów pp.: Eugeniusz Czaprański, Teodor Popławski, W. Sobel, Karol Fuks, Władysław Borek, Franciszek Gula. — Do wydziału powiatowego weszli pp.: dr. Tadeusz Dwernicki, dr. Kazimierz Zgórski, Eugeniusz Czaprański, Władysław Kamieński, Józef Hudec, Józef Gałęziewicz, Maryan Lasocki.

Dr. Dwernicki wybrany został prezesem.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie pełne posiedzenie we środę, dnia 30 b. m., o godzinie 6 po południu w sali posiedzeń Izby.

— **Koncerty orkiestr wojskowych** odbędą się: we wtorek, 6 maja, w parku stryjskim, we środę, 7 maja, przed Namiestnictwem; we czwartek, 8 maja, na Zamku; we wtorek, 13 maja, przed Domem inwalidów; we środę, 14 maja, przed komendą korpuśną; w piątek, 16 maja, w Ogrodzie miejskim; we wtorek, 20 maja, w parku stryjskim; we środę, 21 maja, przed Namiestnictwem; we wtorek, 27 maja, przed Domem inwalidów; we środę. 28 maja, przed komendą korpuśną; we czwartek, 29 maja, w ogrodzie miejskim.

— **Zjazd rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“** obradował onegdaj w sali posiedzeń magistratu pod przewodnictwem swego prezesa p. Mikulińskiego. Po przyjęciu sprawozdania za r. 1912 i udzieleniu wydziałowi absolutoryum, wyrażono osobno podziękowanie członkowi zarządu p. Liptayowi.

Następnie oznaczono w myśl referatu dr. Liptaya skalę wymiaru stałych zapomóg na r. 1913 w myśl referatu dr. Sawy wysokość ryczałtu pogrzebowego, a z referatu wiceprezesa r. Ohlego przyjęto budżet na r. 1913 w przychodach 48,680 kor., a w rozchodach 46.609 kor, Dokonano wreszcie wyboru trzech członków wydziału centralnego na 3 lata i pięciu członków komisyi lustracyjnej na 1 rok. Do wydziału centralnego weszli pp.: dr. Maksymilian Liptay, Włodzimierz Strzelecki i Józef Jarosławiecki, do komisyi lustracyjnej pp.: Feliks Ciszewski, Stanisław Masłowski, Stanisław Tkacz, Jan Szczurkowski, Mieczysław Szyjkowski. Jako miejsce przyszłego zjazdu delegatów, oznaczono Bochnię.

— **Ślub.** Dnia 20 b. m. odbył się w Londynie, w kościele św. Tomasza, ślub prof. Politechniki lwowskiej Zygmunta Ciechanowskiego z panną Henny Deppe.

— **W Brzuchowicach** rozpoczną się niebawem prace przygotowawcze na sezon letni. Dotychczas wille i dworki pozabijane i pozamykane jeszcze na głucho, choć po alejach i drogach błąkają się już gromadki poszukujących mieszkań na miesiące wakacyjne. Jak lat poprzednich, nie widać minimalnych bodaj starań, by letnikom dać najprymitywniejsze choćby wygody, mimo to ceny mieszkań są horendalnie wysokie, mniej więc zamożni będą chyba musieli szukać wytchnienia... gdzieś na Południu, albo nie ruszać się wcale ze Lwowa.

— **V. (lwowski) Okręg sokoli** wzywa wszystkie cztery gniazda lwowskie i okoliczne, aby w niedzielę, dnia 4 maja b. r., punktualnie o 9·30 rano jawiły się na odkrytej ujeżdżalni „Sokoła-Macierzy“, celem wzięcia udziału w obchodzie wiekopomnej konstytucyi 3 Maja. Dalsze rozkazy zostaną wydane na miejscu.

— **Zjazd do Kopalń wielickich** z najspanialszem oświetleniem odbędzie się 13 maja b. r. we wtorek po Zielonych świętach. Zajaśnieją podziemne otchłanie solne, komnaty, sale, kaplice, jeziorka i chodniki czarodziejskim blaskiem tysięcy różnokolorowych świateł, w podziemnej sali balowej odezwą się tony muzyki, zaroi się tajemniczy świat podziemny setkami pielgrzymów z różnych stron świata przybyłych. Komitet urządzający ten zjazd postarał się o jak największe udogodnienia dla turystów, którzy, w tym dniu przybędą do Wieliczki. Będzie to najdogodniejsza i najtańsza sposobność do ich zwiedzenia. Ze Lwowa i z Krakowa odejdą osobne pociągi ze zniżoną ceną jazdy. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

△ **Lwowski dorożkarz.** Woźnica dorożki nr. 326 jadąc wczoraj szybko ulicą Franciszkańską, wywrócił, u wylotu ulicy Łyczakowskiej dorożkę, przyczem wypadli dwaj siedzący w niej mężczyźni, on zaś sam spadł z kozła. Na szczęście nikt nie poniósł szwanku.

△ **Napad.** W ulicy Kleparowskiej napadli wczoraj na drążkarza Franciszka Gerlego jacyś ludzie i dotkliwie pobili go laskami. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Ostrzeżenie.** Od pewnego czasu grasuje po Lwowie jakiś młodzieniec, który przedstawiając się jako Goldenberg, wyłudza datki pieniężne dla rzekomo chorej matki.

(△) **Zgubiono:** złotą broszkę z perełkami; damski zegarek złoty z czarną tasiemką i wisiorkiem w kształcie złotej żabki; złotą broszkę z brylancikami; damski zegarek złoty podwójnie kryty z 12 dyamencikami; szpilkę złotą z rubinem; papierośnicę srebrną z monogramem Z. Ł. i napisem wewnątrz; książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności opiewającą na imię Zofii Janowskiej, a na kwotę 500 koron.

(△) **Znaleziono:** mały srebrny zegarek z łańcuszkiem.

(△) **Zbłąkane dzieci.** W dniu wczorajszym znajdowało się pod opieką komisaryatu miejskiego II. dzielnicy czworo dzieci, które policya odstawiła tam jako błąkające się po mieście. Są to dwaj chłopcy i dwie dziewczynki, w wieku od 3 do 6 lat.

(△) **Nagły zgon.** W mieszkaniu swej służbodawczyni przy ul. Kochanowskiego l. 33 zmarła wczoraj nagle w ataku konwulsyi 25 letnia Ludwika Mnichowa służąca. Zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

(△) **Kronika policyjna.** Z wozu, stojącego w Rynku, skradziono wczoraj na szkodę ks. Bielawskiego dużą bundę.

Katarzyna Kurij oskarżyła wczoraj w policyi niejakiego Jana Iwanowa o kradzież. Zaprosił on ją do siebie na święta i w czasie libacyi skradł z torebki 36 koron.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Kamila Wojtowiczowa, żona urzędnika Tow. kred. ziemskiego, w 53 r. życia; Ewa Liniowska, wdowa, w 65 r. życia;

w Sanoku, Febus Nebenzahl, właściciel realności, członek Rady szkolnej okręgowej, w 72 r. życia;

w Czernichowie, Michał Kociubiński, poeta i nowelista ruski;

w Wiedniu, dr. Zygmunt Grabowski, przydzielony do Ministerstwa skarbu. Zwłoki we środę przewiezione będą do Krakowa; Żminkowkowski Zygmunt, prezydent senatu Najw. Trybunółu sądowego i kasacyjnego. Pogrzeb w poniedziałek;

w Kielcach, Stanisław Glinka Janczewski, przeżywszy lat 25;

w Berlinie, dr. Fryderyk Bramann, dyrektor chirurgicznej kliniki uniewersyteckiej, w 59 r. życia.

— **Straszny czyn obłąkanej.** Z Bad Nauheim donoszą o krwawem zajściu, wywołanem przez żonę kąpielowego Schmidta. Schmidtowa uległszy nagle obłędowi, chwyciła nóż kuchenny, zbiegła o piętro niżej i wtargnąwszy tam do mieszkania mechanika Reulinga, zabiła uderzeniem noża mechanika, a zraniła niebezpiecznie żonę jego, która pospieszyła na pomoc mężowi. Dokonawszy tego, wyszła spokojnie z domu i wsiadłszy do dorożki, kazała się zawieźć do jednej z will przy Frankfurter Strasse. Tam wtargnęla do kuchni technika Wissnera i rzuciwszy sie na kucharkę, zraniła ją ciężko nożem. Na krzyk napadniętej pośpieszyła do kuchni żona technika, ale i ona odniosła ranę ciężką. Wreszcie dorożkarz, stojący jeszcze przed willą, słysząc krzyki, pośpieszył do niej i zdołał obezwładnić szaloną kobietę. Wkrótce potem przybyła policya i zawiozła obłąkaną do szpitala.

— **Krwawe zajście.** Z Olsztyna piszą do *Dz. Poznańsk.*: Krwawa rozprawa odbyła się w hotelu „Deutsches Haus“ pomiędzy p. Stróżyńskim, zastępcą „Immobilienbanku“ w Friedenau pod Berlinem, a p. Barczewskim, b. właścicielem ziemskim, dziś członkiem zarządu Banku Ludowego w Olsztynie. Barczewski czuł się przez Stróżyńskiego skrzywdzonym. Dowiedziawszy się, w którym hotelu tenże zamieszkuje, poszedł i dwoma strzałami trafił go w lewy bok. Ciężko rannego odwieziono do prywatnej kliniki. Barczewskiego aresztowano i osadzono w więzeniu.

— **Kościół dla Litwinów.** Litwini, stale zamieszkali w Warszawie, przed 10 laty zjednoczyli się i stworzyli Tow. wzajemnej pomocy, przy którem istnieje chór mieszany, sekcya dramatyczna oraz naukowa.

Przed paru dniami, wskutek starań swego prezesa, p. Pałukajtysa, uzyskali Litwini wyłącznie dla siebie od Magdaleny ks. Radziwiłłowej, od roku zamknięty, kościółek poszpitalny przy ul. Moniuszki, wraz z lokalem klubowym dla Tow. litewskiego oraz mieszkaniem dla kapelana, ks. Piotrowskiego, zatwierdzonego przez JE. ks. biskupa Kazimierza Ruszkiewicza, administratora archidyecezyi warszawskiej.

Uroczyste otwarcie kościółka odbędzie się d. 1 maja, w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego, o godz. 10 przed południem.

Kronika zagraniczna.

* Kongres eucharystyczny na Malcie zakończono wielką procesyą. Miasto było iluminowane. Następny kongres odbędzie się w Lourdes.

* Z awiatyki. Lotnik Andemars wylądował o godz. 6 wieczorem w Hanowerze i porzucił myśl lotu do Berlina i Warszawy.

* Strajk. Z Brukseli donoszą: Wczoraj rano podjęto pracę tylko w okręgu Henegan, gdzie strajkowało 16.000 robotników.

* Bomba. Z Saigon (Kochinchina) donoszą: W sobotę krajowiec Anamu rzucił w Hanoi bombę, wskutek czego zginęło 2 oficerów, 6 Europejczyków i 5 tubylców odniosło rany. Sprawca umknął. Dokonano wiele aresztowań.

Według telegramu nadeszłego do Paryża od gubernatora Indochin zamach skierowany był przeciw kilku oficerom, którzy siedzieli na tarasie kawiarni.

* Wybuch na „Imperatorze“. Na nowym, olbrzymim parowcu niemieckim „Imperator“ wydarzył się onegdaj wybuch nie wskutek pęknięcia kotła, jak mylnie donoszono, lecz wskutek nieostrożności jednego z mechaników. Mechanik ten napełnił swoją zapalniczkę kieszonkową benzyną z blaszanki, zawierającej 10 litrów benzyny. Gdy następnie spróbował, czy zapalniczka działa dobrze, cała zapalniczka, widocznie przepełniona benzyną, stanęła w ogniu. Przestraszony rzucił ją na podłogę, gdzie leżały pakuły, używane do wycierania maszyny. Pakuły zajęły się płomieniem i wywołały wybuch stojącego obok 10-litrowego zbiornika benzyny. Ośmiu mechaników odniosło poparzenia ciężkie. Dwu zmarło już w szpitalu, a trzech walczy ze śmiercią.

* Kościół katolicki w Anglii. *Times* donoszą, że biskup katolicki w Walii przyjął na łono Kościoła katolickiego przed dwoma tygodniami 22 mnichów anglikańskich wraz z opatem z Caldey, a nadto 32 Benedyktynki anglikańskie wraz z ksienią z opactwa St, Bride w Milfordhaven, również w Walii. Wogóle kościół urzędowy anglikański w Walii jest tak dalece podminowany przez rozmaite sekty monkonformistów, że w r. 1910 było tam 193.000 członków kościoła rządowego anglikańskiego, wobec 550.000 monkonformistów t. j. innych sekt protestanckich. Dzienniki przewidują, że gdy po uchwaleniu rozdziału kościoła od państwa w Walii, odpadną dochody funkcyonaryuszy kościoła rządowego, wtedy zapewne i liczba monkonformistów, a także i katolików, jeszcze znacznie się powiększy.

* Ankieta w sprawie „płci brzydkiej. Czasopismo francuskie *Le Gout Parisien* rozpisało ankietę z zapytaniem do swych młodych czytelniczek, jakie są najnieprzyjemniejsze błędy mężczyzn z czasów obecnych.

Nadeszło bardzo wiele odpowiedzi. Największym błędem u młodych mężczyzn, zdaniem dziewcząt, jest egoizm, samolubstwo, które jest często powodem, że się nie chcą żenić. Na egoim padło 10.000 głosów. Za prożnością i niedbalstwem padło 7000 głosów, 6000 na rozpustę i karciarstwo, tylko 5000 kobiet uważało pijaństwo i nadużywanie sportu za największy błąd u mężczyzn. O wiele mniej „głosów“ padło na niestałość, skąpstwo, nierycerskie postępowanie, zazdrość, złość, a na samym końcu na głupotę. Natomiast zgodną jest opinia kobiet o pracowitości u mężczyzn.

Oczywiście znalazły się także sufrażystki, które mężczyzn uważają za największe zło na świecie, ale te — na pociechę mężczyzn — nie mogą jeszcze wchodzić w rachubę.

* Coraz większe nogi. W epoce kongresów nie dziw, że i szewcy odbywali obrady. Zjechali w tych dniach z różnych krajów do Paryża. Wśród wielu innych kwestyj, omawiano sprawę, że w ciągu ostatnich lat piętnastu nogi kobiece znacznie się zwiększyły. Szewcy francuscy, mając we krwi galanteryę, znaleźli sposób, aby nie ranić kobiecej próżności i — zmienili numery obuwia. Przyczynę tego zjawiska upatrują w rozwoju sportu.

* Nowy sport Amerykanek. Jak donosi *New-York Herald*, wśród bogatych Amerykanek rozpowszechniła się w ostatnich czasach niezwykła rozrywka. Oto panie te ćwiczą się obecnie gorliwie, po herbatkach poobiednich, w wdrapywaniu się na słupy, drabiny sznurowe, liny i t. p. Mania ta powstała wskutek dowodzeń pewnego lekarza amerykańskiego, że ćwiczenia tego rodzaju przyczyniają się do zachowania piękności. Utworzył się nawet już w Nowym Jorku specyalny klub zwolenniczek nowego sportu pod przewodnictwem miss Alico Sheppard.

* Za pomyślność rzeczypospolitej chińskiej. Rząd chiński ogłosił rozkaz do władz prowicynalnych, aby zawiadomiły gminy chrześciańskie wszystkich wyznań, że d. 27 b. m. ma być uważany za dzień modłów za pomyślność rzeczypospolitej chińskiej. W dniu tym więc mają się odbywać we wszystkich świątyniach chrześciańskich na terytoryum Chin nabożeństwa, na których będą też obecni przedstawiciele władz chińskich.

Olbrzymie kafary. Ze względu na budowę coraz większych i coraz głębiej zanurzających się w wodę statków parowych pokazała się potrzeba pogłębienia przekopu suezkiego, co postanowiono zrobić jeszcze w roku 1897. Pracując nad tem pogłębieniem, natrafiono na południowym końcu przekopu na rozmaitej twardości skałę, którą trzeba było usunąć z dna przekopu w obszarze 300.000 metrów kwadratowych. Dwa do tego nastręczały się sposoby: albo wysadzanie skały minami podwodnemi albo użycie stosownych kafarów z odpowiednią siłą wbijanych w skałę. Rozsadzanie minami liczyć się musi z tem, iż naprzód nie można oznaczyć, dokąd będzie działać mina, a następnie, że odłamy skały nieraz bardzo wielkie i ztąd dla żeglugi niebezpieczne trzeba usuwać z dna przekopu przy pomocy nurków. Postanowiono przeto użyć kafarów ze względu na twardość skały bardzo ciężkich i zatem wielkich. W tym celu na urządzonej stosownie tratwie umieszczono w odpowiedniem rusztowaniu dwa kafary żelazne mające kształt cygara, zakończone kolcem stalowym dającym się w razie potrzeby wymieniać. Kafar taki 13.000 kilogramów wagi, a 13·5 metrów długości i daje się stosowną windą podnosić w górę do potrzebnej wysokości. Na godzinę można temi kafarami uderzyć w skałę 132 razy. Do wyłamania metra sześciennego metra potrzeba stosownie do jej twardości 1 do 40, średnio 7 uderzeń. W godzinie wyłamuje się 19 metrów sześciennych.

Ponieważ ten sposób pogłębienia przekopu okazał się praktycznym, przeto w roku 1908 postanowiono dodać do pomocy w robocie dwa kafary jeszcze mocniejsze mające po 15.000 kilogramów wagi, a 15 metrów długości, co odpowiada wysokości domu 4 piętrowego.

Wiedeń, 27 kwietnia.

(Dorożka luksusowa. — Nobelfiaker. — Wtóre życie. — Napiwek. — „Wurzen“. — Kłamstwa życiowe i nieszczęśliwy prognostyk. — Kwestye artystyczne a sala sądowa. — Koncert młodej muzyki i dosadny argument. — Koncesye i prowokacye. — Niedole „czystej sztuki“. — Kopalnie złota, a puste fotele. — Śmierć omnibusom. — „Młodowiedeńska moda“. — Niefortunna bluzka).

Wiedeń, którego dorożki od roku jeżdżą melancholijnie zaopatrzone w taksametry regulujące zapłatę za „kursa“, a uniemożliwiające wyzysk ze strony niebardzo skrupulatnych dorożkarzy — otrzyma z powrotem t. zw. „Nobelfiaker“. „Nobelfiaker“ to jest arystokrata wśród dorożek; woźnica takiego wehikułu nie jeździ podług taksy, ale podług zasady: „wielmożny pan *(Euer Gnaden)* wie najlepiej, ile się należy“, to jest ekwipaż, którego woźnica po otrzymaniu odpowiedniego napiwku z gracyą wywija eleganckim cylindrem „gościom“ na pożegnanie, zaś gdy otrzyma „trinkgeld“ — zdaniem jego — zbyt skromny, objawia temperament i swadę tak namiętną, że pod wpływem jej nawet najodważniejszy pasażer czemprędzej znika z horyzontu. „Nobelfiaker“ to jest dorożka „indywidualisty na koźle“, jeżdżącego indywidualnie, ale w zamian za to pragnącego być indywidualnie traktowanym, a raczej zapłaconym.

Ale to hałas był i „rozgardyasz“, kiedy Namiestnictwo dolnoaustryackie zarządziło wprowadzenie taksametru dla wszystkich konnych wehikułów w Wiedniu: Estetyka dorożki skażona maszyną taksametrową: Artyści na koźle poprzemieniani w zwykłych „zarobników“, a „gość“ w pasażera, nie odwracającego spojrzenia od aparatu wskazującego zapłatę za jazdę, nie pogladającego zachwyconemi oczyma na woźnicę, aby podziwiać jego zręczność w kierowaniu końmi i „elegancyę w ruchach“. Taksametr — to dla dorożek instytucya równająca się w następstwach ostatecznemu zmierzchowi tej wiedeńskiej „Gemütlichkeit“, której głównymi objawami jest namiętne „naciąganie“ *(das Auswurzen)* i nonszalanckie dawanie się naciągać *(das Gewurzwerden)*. W takich warunkach „stanowiska“ fiakierskie, dawniej wesołe i gwarne, po wprowadzeniu taksametra, stały się melancholijne i ciche przy silnie wzrosłej konsumcyi alkoholów.

Skargi i płacze fiakrów wiedeńskich sprawiły tyle, że przywrócono do życia „Nobelfiakra“, jednakże nie na stanowiskach, gdzie dziś stoją dorożki taksametrowe i inne „środki komunikacyi“. „Nobelfiaker, wytworna „dwukonka“, na przyszłość nie musi bezcześcić swego kozła aparatem taksametrowym, może znów jeździć z podniesioną głową i brać napiwki. „Nobelfiaker“ odżywa ku zadowoleniu i publiczności i dorożkarzy, którzy ów rok przymusowego „taksametrowania“ odrobią sobie na kieszeniach P. T. wiedeńskiej publiczności.

Wymieniłem w związku z luksusowemi dorożkami czasownik: „wurzen“. Jest to jedno ze słów — w formie tak czasownika, czy rzeczownikowej lub imiesłowowej — najczęściej używanych w stolicy naddunajskiej, w teoryi i.... praktyce.

„Ohne wurzen — kein Wien!“ — To fakt. Na „naciąganiu“ i „dawaniu się naciągać“ oparty jest cały porządek socyalny w mieście, którego ludność składa się z najrozmaitszych, a często bardzo awanturniczych elementów. Wiedeń to miasto nadziei i optymizmu, miasto spekulantów. Każdy Wiedeńczyk gra czy to na loteryi liczbowej, czy na wyścigach, czy na giełdzie, czy w karty, czy na uczuciach lub głupocie bliźniego. Tych ludzi, na których głupocie grają sprytniejsi bliźni w Wiedniu, jest legion. „Nobelfiaker“ gra na strunach próżności wielkomiejskiej, chęci błyszczenia i pokazania się. A takie tendencye kosztują.

„Nobelfiakrem“ jeździ der „Gawlier“. Tak woźnica takiego pojazdu nazywa gości, płacących dobry napiwek. „Gawlier“ a raczej „Kavalier“ to uosobienie wiedeńskiej wytworności i rozrzutności. W rzeczywistości prawdziwy „Gawlier“ — bogaty arystokrata ma swój własny powóz. Inni ludzie chodzą pieszo lub jeżdżą tramwayem. Ale jest wielu w Wiedniu, których marzeniem jest, aby uważano ich za „kawalera“, aby takie przekonanie miał choćby dorożkarz i kelner. Z miną obojętną dają oni z nonszalancyą wielkie napiwki i kwitują je obojętnem skinieniem głowy. Olśniewają oni świat blaskiem cylindra i lakierków i wkońcu sami wpadają w wątpliwość co do swego mieszczańskiego pochodzenia. Ogromnie liczny w naddunajskiej stolicy jest ten surogat „dżentelmeneryi“. A że ludziom snadź są potrzebne drobne kłamstwa życiowe, więc przywrócono do egzystencyi dorożkę luksusową. I cieszą się nią ludzie w gruncie rzeczy przeświadczeni, że wtóre życie tego ekwipażu będzie krótkie. Zabije je nie taksametr, lecz automobil już dziś w Wiedniu wszechwładny.

Niezbyt przyjemna to sytuacya, kiedy spór w kwestyach artystycznych przedostanie się do sali sądowej. Dostojne przybytki Temidy to stanowczo nie odpowiednie „forum“ dla dyskutowania nad zagadnieniami z zakresu teatru, muzyki, czy malarstwa.

A przecież życie wielkiego miasta i takie sytuacye stwarza, że kłótnie w sprawach artystycznych przenoszą się przed oblicze sędziego. Oś, naprzykład w przeszłym tygodniu mieliśmy bardzo charakterystyczną rozprawę sądową z zakresu... muzyki, której bohaterami byli: przewodniczący akademickiego koła muzycznego i jeden z wiedeńskich malarzy. Akademickie koło muzyczne urządządziło przed dwoma tygodniami koncert młodej wiedeńskiej muzyki. Koncert to był bardzo sensacyjny. Publiczność oburzała się na kakofonią utworów młodych kompozytorów, gwizdała, sykała i krzyczała, a entuzyaści uwielbiający talenty futurystycznych muzyków reagowali na zachowanie się publiczności w sposób równie głośny, a nawet dosadny. I tak: przewodniczący stowarzyszenia wypoliczkował jednego z niezadowolonych słuchaczy.

Ów koncert nie był w każdym razie ładną ilustracyą kultury artystycznej Wiednia. Obelgi, policzki i gwizdy nie są powołane do opiniowania o walorach artystycznych. Przed sądem jeden ze świadków sceny policzkowania oświadczył, że na owym koncercie rozumna i trzeźwa publiczność w sposób głośny i zdecydowany broniła się „przeciw daniu prawa obywatelstwa w Wiedniu dziwacznej, bezdźwiecznej muzyce przyszłości“.

Są ludzie w Wiedniu, którzy — może i słusznie — twierdzą, że lepiej jest futurystyczną muzykę unieszkodliwić milczeniem, że nie warto o kompozycyach pp. modernistów wogóle pisać studyów krytycznych i krytykujących. Poświęcanie szpalt takim twórcom, to woda na ich młyn: zwrócenie uwagi ogółu na „taką“ muzykę, która z harmonią i kontrapunktem ślubu nie brała. Uznania inteligentnej opinii publicznej brak i futurystycznej muzyce i malarstwu przyszłości, ale dzisiaj można dobrze i wygodnie żyć także dzięki „niezrozumianej sztuce“ dzięki.... dziwacznej oryginalności, można na takiej sztuce robić niezłe interesy materyalne. A o te interesy głównie chodzi. Pieniądz rządzi nietylko światem, niestety rządzi i sztuką, która przed złotym cielcem z konieczności, może smutnej, bije pokłony. I malarze próbują „materyalnego“ szczęścia i muzycy. Jedni koncesyami, drudzy zaś... prowokacyą. I ci, którzy czynią koncesye i ci którzy „wyzywają“ najczęściej dochodzą do celu. Tylko cicha, „czysta sztuka“ niełatwo się grosza dorobi, a często, jak w romansach, kapłani jej żyją dosłownie o chłodzie i głodzie.

O stosunku sztuki do kasy najlepiej i najcharakterystyczniej świadczą losy teatrów i ich dyrektorów. Ci wiedeńscy kierownicy scen, którzy schlebiając publiczności poszli drogą koncesyj, jakoteż ci, którzy przekornie rzucili jej wezwanie i repetuar zaroili twórczością o problemach śmiałych lub.... rozebranych — robią dobre interesy. Operetka, roznegliżowana farsa i dramat „silnie modernistyczny“ — to kopalnie złota. A kiedy afisz przyniesie dzieło Goethego, czy Hebbla — to chłód się włóczy między rzędami pustych krzeseł, z próżnych lóż wieje pustka.

Wszędy koncesye.... Rada gminna wiedeńska gwoli zadowolenia obywateli stolicy robi kulturalne koncesye naturalnie kosztem.... „starego Wiednia“. Lada miesiąc zupełnie zniknie z ulic znów jeden z ostatków „Alt-Wien“, a mianowicie.... konny omnibus, ustępując miejsca autobusom. Z omnibusem konnym przecież nie zbyt ciężkie będzie pożegnanie Wiedeńczyka, nie zbyt rzęsiste łzy się poleją, a gmina straci przez przymusową śmierć tego „środka komunikacyi“ źródło wiecznych deficytów. Zastanowienie ruchu konnych omnibusów, to w każdym razie dla gminy doskonały interes, bo komuna dotychczas do każdego z omnibusowych pasażerów dopłacała przeciętnie po 8 hal.

A więc — śmierć omnibusom i śmierć deficytom!

* * *

„Młodo-wiedeńska moda“ nazywa się elegancka dama, którą komitet złożony z osób arystokracyi, finanseryi, oraz przedstawicieli i przedstawicielek fachu krawieckiego zamierza wprowadzić na wytworne salony, sale rozrywkowe i miejsca przechadzek. Komitet ten rozpisał odezwę, w której występuje bardzo gwałtownie przeciw hegemonii Poiretów i innych królów paryskiej mody, którzy z „stolicy“ świata“ wydają apodyktyczne nakazy, jak się Wiedenka ma ubierać. Komitet „młodowiedeńskiej mody“ wreszcie rozpisuje konkurs z wysokiemi nagrodami na projekt „młodowiedeńskiej“ sukni.

Protektorzy „młodowiedeńskiej mody" są dobrej myśli, a Wiedenki są lokalnemi patryotkami, więc rezultat konkursu może mieć praktyczne sukcesy. Na razie mamy już w użyciu „wiedeńską bluzkę", bardzo mało skomplikowaną w fasonie, krojoną *a la russe* (*vidi* przeszłoroczna moda!), natomiast w kolorze krzyczącą, wprost przeraźliwie krzyczącą i wprowadzającą w zamęt pstrokacizną i „futuryzmem" desenia. Jeśli „młodo-wiedeńska suknia" ma być mniej więcej w podobnym stworzona „duchu" — to od takiej mody uchroń nasze oczy i estetykę naszych poglądów wszechwładny Poirecie!

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Jutrzejszy koncert organowy, który za zezwoleniem najwyższych władz kościelnych odbędzie się o godzinie 4·30 po południu w kościele OO. Dominikanów, będzie prawdziwą biesiadą artystyczną. Złożą się na nią, jak wiadomo, utwory organowe obce i polskie w znakomitej interpretacyi znakomitego muzyka i jednego z najlepszych organistów w świecie Feliksa Nowowiejskiego, pieśni kościelne tegoż kompozytora, wykonane przez doskonałą, a tak rzadko dającą się publicznie słyszeć, śpiewaczkę p. Linę Sieradzką, oraz kilka arcydzieł starych mistrzów włoskich odegranych przez skrzypka-wirtuoza p. Roberta Perutza, który przed dwoma tygodniami na swym koncercie niebywały odniósł sukces. Powodzenie więc tej produkcyi muzycznej jest zapewnione, a temsamem i dochód na cele Towarzystwa św. Salomei. Pozostałe bilety są do nabycia w składzie nut W. Zadurowicza (ul. Akademicka 8).

Teatr lwowski w Paryżu. Otrzymujemy następujący komunikat: Sprawa występów dramatu lwowskiego w Paryżu, została już w najdrobniejszych szczegółach załatwiona i w dniu 28 maja nastąpi wyjazd naszych artystów do stolicy Francyi. W celu omówienia niektórych jeszcze spraw na miejscu, był w tych dniach dyrektor Heller w Paryżu i tam na konferencyach z wybitnymi przedstawicielami paryskiej Polonii, ułożony został ostateczny program gościny artystów lwowskich w stolicy nadsekwańskiej.

Przedewszystkiem na konferencyach tych, w których uczestniczyli między innymi z literatów pp. Wacław Gąsiorowski, Bronisław Kozakiewicz, Antoni Potocki, Strzembosz i K. Woźnicki, ustalono ostateczny repertuar przedstawień. Grane więc będą następujące utwory: „Zemsta" Fredry, „Warszawianka" i „Sędziowie" Wyspiańskiego, „Zaczarowane koło" Rydla, „Tamten" Zapolskiej, „Grube ryby" Bałuckiego, „Topiel" Przybyszewskiego, „Straceńcy" Konczyńskiego, „Upiory" i trzy jednoaktówki na jeden wieczór, a to: „Marcowy kawaler" Blizińskiego, „Pani kasztelanowa" Korzeniowskiego i „Pietro Caruso" Bracca.

Przedstawienia odbywać się będą w teatrze „Gymnase", jednym z najładniejszych i najchętniej odwiedzanych teatrów paryskich, a rozpoczną się w dniu 1 czerwca, skończą się zaś w dniu 15 czerwca. Podczas nieobecności naszych artystów, na scenie lwowskiej występować będzie zespół krakowski z dyrektorem Ludwikiem Solskim, którego dyr. Heller zaprosił w tym celu do Lwowa, pragnąc umożliwić naszej publiczności poznanie niektórych sztuk, z repertuaru sceny krakowskiej.

Z naszych artystów w wycieczce do Paryża biorą dział panie: Bednarzewska, Dobrzańska, Gostyńska, Jankowska, Łuszczkiewiczówna, Michnowska, Rotterowa, Siemaszkowa i Trapszo, oraz pp.: Adwentowicz, Barwiński, Dobrzański, Chmieliński, Feldman, Fritsche, Frączkowski, Jaworski, Nowacki, Żelazowski, nie licząc sił pomocniczych, a zatem same siły najwybitniejsze naszej sceny. Współudział artystów tej miary wróży jak najlepiej o sukcesie artystycznym, zwłaszcza, że nadrobniejsze nawet role, obsadzono odpowiedzialnymi artystami. Nadmienić przytem należy, że wszystkie sztuki, które będą grane w Paryżu, zostaną na nowo przestudyowane. Próby już się rozpoczęły.

Co do wystawy sztuk, to do niektórych, przedewszystkiem do „Zaczarowanego koła" i „Warszawianki" maluje słynna paryska dekoratornia Paquereau, zupełnie nowe dekoracye, według dostarczonych wzorów i szkiców.

Sama sprawa gościny naszych artystów przedstawia się jaknajkorzystniej, nietylko bowiem zajęli się nią gorliwie najwybitniejsi i najwpływowsi przedstawiciele Polonii paryskiej, ale nadto pozyskano dla tej sprawy najznakomitszych literatów i krytyków francuskich. Między innymi przyrzekli gorący współudział w akcyi mającej na celu zainteresowanie społeczeństwa francuskiego występami polskimi tacy potentaci prasy, jak Emil Faguet, Brisson, Juliusz Claretie, De Flers, Nozière i szereg innych. Wszyscy oni zobowiązali się do stałego informowania czytelników francuskich o występach dramatu lwowskiego oraz poświęcą osobne fejletony polskiej literaturze dramatycznej i polskiemu teatrowi. Nie potrzeba zaś dodawać, jak bardzo przyczyni się to do zainteresowania publiczności paryskiej występami artystów lwowskich, a wogóle także naszą literaturą i sztuką dramatyczną.

Wielkiem ułatwieniem będzie również ta okoliczność, że wybitni Polacy nadsekwańscy i Francuzi, skupiający się w Towarzystwie franko-polskiem, zajęli się zorganizowaniem osobnego patronatu nad występami polskimi, tak, iż występy te odbędą się pod opieką i przy poparciu najwybitniejszych osobistości Paryża, co naturalnie będzie z niewątpliwą korzyścią dla samej sprawy.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że ze strony samych literatów francuskich podniesiono zgodnie, iż występy polskie w Paryżu przyczynią się w wysokim stopniu do wzajemnego zbliżenia się na polu stosunków literackich i artystycznych, dziś, jak wiadomo, bardzo luźnych. Gdyby istotnie tak się stało, to korzyść dla nas byłaby wielka, a rezultat gościnny naszych artystów w stolicy Francyi, naprawdę nieoceniony w skutkach.

Wogóle, jak wynika z powyższego, sprawa występów dramatu lwowskiego w Paryżu, przedstawia się pod każdym względem pomyślnie i cała impreza, dzięki powyższym przygotowaniom zapowiada się jaknajlepiej, umiano bowiem zainteresować nią, a także pozyskać dla niej najwpływowsze osobistości paryskiego świata literackiego i artystycznego. Nasi artyści ze swej strony z pewnością nie zawiodą oczekiwania, bo rozumiejąc zbyt dobrze ważność i odpowiedzialność zadania, jakie spoczywa na ich barkach, uczynią wszystko, co leży w zakresie ich talentu, aby zapewnić polskiej sztuce rzetelny sukces.

Mimochodem wspomnieć należy, że podczas ostatniego pobytu dyr. Hellera w Paryżu, zaproponowano mu urządzenie po występach paryskich kilku występów w Londynie, w teatrze Waldorf, w którym grała Eleonora Duse ze swą trupą. Jakkolwiek propozycya była bardzo korzystna, dyr. Heller odmówił, gdyż czas teraz na to nie pozwala i artyści będą zbyt zmęczeni występami w Paryżu, aby można było zaraz po tych występach podejmować dalsze, na gruncie angielskim.

Natomiast na najlepszej drodze jest sprawa zorganizowania w przyszłym sezonie w Paryżu gościny polskiej opery. Nawiązane w tym kierunku rokowania z potężną firmą teatralną Astruca, są obecnie już w stadyum, wróżącem pomyślne ich załatwienie. Chodziłoby o zorganizowanie zespołu z najznakomitszych artystek i artystów polskich, wraz z chórem, liczącym około stu osób i z baletem liczącym 30 osób. W repertuarze znalazłyby miejsce trzy opery polskie, wśród nich „Halka" Moniuszki i „Manru" Paderewskiego. Obowiązujące układy przeprowadzone zostaną w czasie pobytu naszego dramatu w Paryżu. Jeżeli zostaną zakończone pomyślnie i przyjdzie rzeczywiście do urządzenia przedstawień opery polskiej w Paryżu, a wszystko przemawia za tem, że tak będzie, wówczas ten sam zespół operowy dałby szereg przedstawień także w Wiedniu, aby zrehabilitować pamięć niefortunnych występów opery polskiej, urządzonych tam przed dwudziestu laty z okazyi wystawy teatralnej i muzycznej. Zależeć to jednak będzie od pomyślnego załatwienia sprawy przedstawień operowych w Paryżu, sprawy będącej na najlepszej drodze.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 29 kwietnia, po raz pierwszy (nowość) „Zuzia", operetka w 3 aktach F, Martosza; przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Aladara Renyi; w głównych rolach biorą udział: H. Miłowska, A. Kasprowiczowa, F. Brzeska, L. Blumentalówna, E. Markowska, F. Kuligowski, J. Zaremba, J. Solnicki, A. Tatrzański i inni. Abonament Nr. 36. — We środę, 30 kwietnia, o godz. pół do 4 po południu na dochód Tow. Panien Ekonomek", „Jaś i Małgosia", baśń operowa Humperdinka; We środę, 30 kwietnia o godzinie pół do 8 wieczorem „Zuzia", operetka Aladara Renyi. — We czwartek, 1 maja, wyjątkowo o godzinie 2 po południu, przedstawienie dla robotników „Rewizor z Petersburga", komedya w 5 aktach N. Gogola, z R. Żelazowskim w roli tytułowej. — We czwartek, 1 maja, o godzinie pół do 4 po południu po raz czwarty „To moje dziecko", krotochwila w 3 aktach M. Mayo. — We czwartek, 1 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz trzeci „Zuzia", operetka. — W piątek, 2 maja, po raz czwarty, „Zuzia", operetka. — W sobotę, 3 maja, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Leci liście z drzewa", pięć strof krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski. — W sobotę, 3 maja, o godzie pół do 8 wieczorem, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Halka", opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki, z Józefą Zacharską w tytułowej partyi. — W niedzielę, 4 maja, wyjątkowo o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyryczny ze śpiewami w 5 oddziałach A. W. Lasoty. — W niedzielę, 4 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 5 „Zuzia", operetka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 30 kwietnia, „Aglawena i Selisetta", poemat dramatyczny w 5 aktach (11 obrazach) M. Maeterlinka. (Występ p. Ireny Solskiej). — We czwartek, 1 maja, o godz. 3·30 po południu „Grube ryby", komedya Michała Bałuckiego i „Klasyczne tańce". Występ Jani Pol-Dolińskiej młodocianej tancerki klasycznej; o godzinie pół do 8 wieczorem „Pani ze słonecznikiem". Tryptyk Ivona Vojnovic'a, przekład H. d' Abancourt de Franquenville. — W piątek, 2 maja, „Bocian", komedya, napisał Leopold Kampf. — W sobotę, 3 maja, o godzinie pół do 4 po południu „Wesele", dramat St. Wyspiańskiego; o godzinie pół do 8 wieczorem „Beatrix Cenci", tragedya Juliusza Słowackiego. — W niedzielę, 4 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Taniec czynowników", komedya Leona Birińskiego; o godzinie pół do 7 wieczorem „Judasz z Kariothu, dramat R. Rostworowskiego. — W poniedziałek, 5 maja, „Trylogia p. t. „Zygmut Agust". Część I. „Królewski Jedynak", komedya, napisał Lucyan Rydel. — We wtorek, 6 maja. „Trylogia p. t. Zygmunt August". Część II. „Złote więzy", dramat napisał Lucyan Rydel. — We środę, 7 maja, „Trylogia p. t. Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat napisał Lucyan Rydel.

OSTATNIA POCZTA.

— Wczoraj jawili się u P. Prezydenta Ministrów przedstawiciele konserwatywnej i wiernokonstytucyjnej wielkiej własności z Czech. Obecny był również P. Minister spraw wewnętrznych Heinold. Omawiano sprawę umożliwienia sesyi Sejmu czeskiego a łącznie z tem ogólną sytuacyę polityczną i finansową w Czechach.

— Sejm tyrolski w Insbruku otwarto wczoraj.

— Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej podczas III. czytania budżetu wojskowego utrzymano w mocy wszystkie skreślenia dodatków dla Marchii wschodniej a to w imiennem głosowaniu 179 za 110. Następnie bez dyskusyi przyjęto etat marynarki. Zarówno przy etacie skarbu jak i poczt wnioski na przywrócenie dodatków dla kresów zostały 182 przeciw 114, względnie 186 przeciw 104 głosom odrzucone, tak, że dodatek dla kresów wschodnich jest definitywnie odrzucony.

Wkońcu przyjęto budżet w ogólnem głosowaniu przeciw głosom socyalistów i Polaków w III. czytaniu.

Komisya budżetowa parlamentu Rzeszy obradowała wczoraj nad przedłożeniami wojskowemi. Minister wojny oświadczył się za szybkiem załatwieniem przedłożeń. Niemcy pragną pokoju, dlatego muszą mieć silną armię.

W toku rozpraw jeden z mowców polskich zaznaczył stanowisko opozycyi polskiej wobec polityki rządu w ostatnich latach. Opozycya ta, mówił, nie sięga jednak tak daleko, by odmówiono państwu tego, co jest konieczne do utrzymania jego bezpieczeństwa. Mowca oświadczył, że uważa za obowiązek wskazać, iż w Rossyi wiele znajduje się tylko na papierze, w rzeczywistości zaś nie istnieje. Niebezpieczeństwo rossyjskie nie jest tak wielkie, jak się wydaje.

— Francuski prezydent ministrów Bartou wygłosił w Oleron przed swoimi wyborcami mowę, w której zaznaczył, że Francya zawsze dawała pewne rękojmie dla pokoju, ale naród musi być gotowy na wszelkie ewentualności. Gorszą od wojny jest obawa przed wojną, a gorsza od obawy, klęska. Dlatego trzeba koniecznie ponieść ofiary dla zabezpieczenia obrony narodowej.

— W Lizbonie policya zamknęła wczoraj „Kasę syndykacką".

Cel ostatniego zamachu ciągle jeszcze jest nieznany.

Uwięziono kilku oficerów. Są to przeważnie republikanie, którzy 5 października brali udział w rewolucyi i otrzymali za swe zasługi odznaczenia, obecnie zaś są niezadowoleni. Aresztowani uczestnicy ostatniego zamachu oświadczają, że działali w interesie republiki. Pewien kapral 5 pp. z powodu nieudania się ruchu, popełnił samobójstwo. 5 spiskowców aresztowano w pobliżu Lizbony, gdy próbowali dotrzeć do koszar artyleryi. Uwięziono kapitana okrętu Coreir, ponieważ projektował zamach na koszary 2 i 16 pp. Zamach się nie udał. W lokalu stowarzyszenia radykalnego skonfiskowano 183 bomb.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 kwietnia. Policya wpadła na trop nowej szajki szpiegowskiej i aresztowała dwu młodych ludzi, pochodzących z Królestwa Polskiego, z których jeden podał się za handlowca, a drugi za malarza dekoracyjnego. Znaleziono przy nich wiele adresów osób mieszkających w Krakowie i Warszawie. Śledztwo wykazało, że przybyli oni w celu śledzenia ruchów wojskowych, badania mostów i t. p. Jeden z nich interesował się żywo ruchem tajnych i partyjnych stowarzyszeń, brał udział w ich zebraniach i zbliżał się do wybitniejszych osób. W jednym z tutejszych lokali robotników partyjnych skradł listę członków centralnych Związków zawodowych.

Wiedeń, 29 kwietnia. Dziś ukazał się awans majowy. Najj. Pan zamianował Najd. Arcyksięcia Henryka Ferdynanda majorem, a Nadj. Arcyksięcia Karola Albrechta porucznikiem.

Komendant marynarki Haus został mianowany admirałem; marszałkowie-porucznicy: Rohr i Fersztyanszky mianowani generałami kawaleryi, Rockenheimer zbrojmistrzem, a Borović, Apel i Meixner generałami piechoty.

Zagrzeb, 29 kwietnia. Dotychczasowy redaktor *Nar. Nowin*, Zindel, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Ustąpienie to stoi w związku z niedawnym artykułem tego pisma o upadku Skutari.

Poznań, 29 kwietnia. (Tel. pryw.). Prezes Towarzystwa młodzieży katolickiej w Śremie otrzymał z policyi mandat karny z powodu, iż po przedstawieniu wszedł na scenę i oznajmił publiczności: „Tańce z powodów niezależnych od Towarzystwa nie odbędą się". Tem miał dopuścić się wykroczenia publicznego przemawiania bez proszenia policyi o pozwolenie.

Warszawa, 29 kwietnia. (Tel. pryw.). W sprawie śledztwa o zamordowanie ks. Lubeckiego policya przeprowadzała przez dwa dni wywiady wśród służby kolejowej na dworcu kaliskim w Warszawie i na linii prowadzącej do Teresina. Zdaje się, że dochodzenia dotychczas nie wydały pozytywnych danych.

Wyższe sfery w Petersburgu zainteresowały się przebiegiem dochodzeń i zażądały szczegółowych sprawozdań.

Paryż, 29 kwietnia. Minister spraw zagranicznych Pichon przyjął wczoraj po południu Ismaela Kemala beya, kierownika rządu tymczasowego w Albanii. Ismael Kemal wczoraj odjechał do Londynu, aby przedłożyć konferencyi ambasadorów poglądy rządu tymczasowego Albanii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 kwietnia 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 611·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 810·—, Akcye Anglobanku 334·—, Akcye Unionbanku 581·—, Akcye Länderbanku 508·—, Akcye Bankvereinu 509·—, Akcye Bodencredit 1191·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 654·—, Akcye kolei państwowych 702·—, Akcye kolei Południowej 116·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4840·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 985·—, Akcye Rima Muranyi 706·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3365·—, Akcye Fabryki broni 942·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 864·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 83·20, Austryacka Renta koronowa 83·80, Węgierska renta koronowa 81·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·95, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 84·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 85·90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 84·30, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 82·40, Losy tureckie 233·—, Marki 117·71, Rubel 254·—, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 738·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 81·85, Galicyjski Bank ziemski 95·25. Powszechny Bank depozytowy —·—. 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 93·—.

Usposobienie po spokojnem przebiegu w końcu osłabione z powodu niepomyślnych pogłosek o politycznej sytuacyi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 kwietnia 1913.

Hotel George'a. Pp.: W. Garapich z Tyśmienicy, A. Garapich z Zagórza, dr. K. Roztworowski z Hrehorowa, M. Komarnicki z Jarosławia, L. hr. Ledóchowskich z Podwołoczysk.

Hotel Imperial. P.: S. Konarski z Dubiecka.

Hotel de l'Europe. Pp: W. Mandryczewski ze Stanisławowa, M. Krzyżanowski z Krakowa, J. Wójcicki ze Sambora, T. Ujejski z Chlewisk.

Hotel Reunion. P.: W. Myjak z Zagorzyna.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	653·—	663·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	526·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	478·—	486·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	90·40	91·10
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·70	83·40
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·90
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	86·—
Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	95·50	96·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^{1}/_{2}$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·—	84·70
Tow. kred. gal. ziem. $4^{1}/_{2}$ los. 52 l.	—·—	—·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·50	97·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.)	90·20	90·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·30	83·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·50	82·20
„ „ „ 4 pr.	83·—	—·—
„ „ Krakowa	81·50	82·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·45
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	251·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·80	253·90
100 marek niemieckich	117·40	117·90

[1]) Kupony opłacają $^{1}/_{2}$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 kwietnia 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·35	84·55
styczeń-lipiec	84·30	84·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·10	87·30
kwiecień-październik	87·50	87·70
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1550·—	1590·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	450·—	462·—
„ „ 1864 po 100 zł.	646·—	658·—
„ „ 1864 po 50 zł.	326·—	338·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·85	106·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·85	85·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·25	105·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr	108·25	109·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·25	86·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·30	86·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{8}/_{4}$ pr. (ostempl. akcye)	431·—	432·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·55	87·55
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·65	87·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	90·90	91·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·85	91·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·85	91·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·05	92·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	90·60	91·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	89·90	90·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·75	86·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·80	86·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	106·50	107·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·30	115·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·50	82·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	446·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	216·—	228·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	297·50	307·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	84·90	85·90
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·85	84·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	95·90	96·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·50	82·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	236·50	239·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	303·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	257·25	267·25
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^{1}/_{2}$ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·60	84·60
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4^{1}/_{2}$ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4^{1}/_{2}$ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·95	83·95
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	90·25	91·25
Banku kr. obl. kol. żel. $57^{1}/_{2}$ l. 4 pr.	82·60	83·60
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	90·90	91·90
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	91·25	92·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·40	80·40
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·95	85·95
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	110·50	111·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·50	32·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	475·—	485·—
Clary 40 złr. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	71·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	54·—	58·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	333·—	334·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3640·—	3650·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	621·75	622·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	818·—	819·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	737·—	741·—
Gal. banku hip. 200 złr.	654·—	657·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	513·25	514·2[illegible]
„ Austro-węg. 1400 kor.	2046·—	2056·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	588·50	589·5[illegible]
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	267·—	268·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1329·—	1339·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4910·—	4950·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	520·—	524·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1016·—	1017·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3400·—	3425·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	839·—	845·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	242·—	243·50
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	874·—	883·—
Schodnicy 500 kor.	444·—	458·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	337·50	338·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·60	117·80
Włoskie Banki	$93·47^{1}/_{2}$	$93·62^{1}/_{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·07^{3}/_{4}$	$24·11^{3}/_{4}$
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli $4^{1}/_{2}$ prc.	$253·12^{1}/_{2}$	$254·12^{1}/_{2}$
Szwajcarskie Banki	$95·12^{1}/_{2}$	$95·27^{1}/_{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·57	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir	93·45	93·60
Ruble	253·—	253·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1131/12 (11) (5487 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ignacego Miehle z Makowa, odbędzie się dnia 31 maja 1913 o godzinie 9·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. licytacya:
1. 1/32 części realności lwh. 145,
2. 2/8 części realności lwh. 146,
3. 1 6 części realności lwh. 2850,
4. połowa realności lwh. 3297,
5. 2/4 części realności lwh. 3298 ks. gr. gm. kat. Zawoja.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad 1. na 685 kor. 47 h.,
ad 2. na 707 kor. 98 h.,
ad 3. na 750 kor. 46 h.,
ad 4. na 1954 kor. 01 h.,
ad 5. na 1110 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 457 kor. 20 h.,
ad 2. — 472 kor.,
ad 3. — 500 kor.,
ad 4. — 1302 kor. 67 h.,
ad 5. — 740 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokół licytacyi i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Maków, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. E. XIII. 2490/12 (15) (5411 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Natana Rittera w Tarnowie, odbędzie się dnia 26 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w c k. sądzie powiatowym cywil. w Krakowie, w biurze Nr. 49. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/7 części realności lwh. 1721 kś. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. — składającej się z domu murowanego dwupiętrowego na suterynach, z podwórcem i gruntem budowlanym. Przynależności nie ma.

Wartość szacunkowa 13.736 kor.
Najniższa oferta 6868 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.
Kraków, dnia 5 kwietnia 1913.

L. Nam. VIII. c. 736/1 ex 1913 (5392 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sole pod Hecznarowicami do ujścia Soły do Wisły w km. od 20·8 do 0·0 wykonać się mających w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 19 maja 1913, o godz. 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Soły w Żywcu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
7100 m.³ faszyn wiklowych,
21.500 m.³ faszyn lasowych,
335.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 71.000 koron, ma być dostarczoną częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Soły w Żywcu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwo-

cie 2000 kor., w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażane cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913—1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Soły w Żywcu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sole pod Hecznarowicami do ujścia Soły w km. od 20·8 do 0 0 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

W . . . . dnia . . kwietnia 1913.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 202/13 (4) (5488 2—2)

Zobowiązany Wojciech Lenik w Bieńkówce.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Wronowej, odbędzie się dnia 23 maja 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya:

a) 1/4 części realności lwh. 231,
b) 3/96 części realności lwh. 478,
c) 1/72 części realności lwh. 479 ks. gr. gm. kat. Bieńkówka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1662 kor. 38 h.

Najniższa cena wynosi 1108 kor. 35 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg labularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 18 kwietnia 1913.

Do L. IX. b. 60/10 (5508 1—3)

Obwieszczenie.

W drodze publicznej pisemnej licytacyi nastąpi podzielne zabezpieczenie dostawy kilku walców drogowych poruszanych siłą koni.

Oferty należycie sporządzone i ostemplowane, zawierające potrzebne opisy, rysunki i wykazy inwentaryczne, a opiewające na jeden walec loco wagon kolejowy na stacyi w Krakowie należy wnosić opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę walca konnego" do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa we Lwowie najpóźniej do 20 maja 1913 do godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia po godzinie 12 w południe w Departamencie IX. b. przyczem wolno uczestniczyć oferentom, względnie osobom przez tychże upoważnionym.

Podstawę do wnoszenia ofert stanowią: powyższe obwieszczenie, oraz ogólne i szczegółowe warunki.

Termin dostawy oznaczono na 12 tygodni.

Zatwierdzenie ofert nastąpi przez c. k. Namiestnictwo po porozumieniu z c. k. Ministerstwem robót publicznych.

Złożenia wadyum się nie żąda, kaucya zostanie utworzona przez strącenie 10 prc. z należytości.

C. k. Namiestnictwo zastrzega sobie swobodny wybór między wniesionemi ofertami oraz prawo swobodnego rozdzielenia dostawy, względnie niezrobienia użytku z żadnej z wniesionych ofert bez obowiązku podawania powodów.

Fabrykaty obcokrajowe nie będą uwzględnione.

Dokumenty licytacyjne mogą być w godzinach urzędowych przeglądane w Departamencie IX. b., względnie na życzenie oferentów przesyłane im zadarmo, lecz nieopłacone pocztą.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski.

L. cz. E. 6314/12 (4) (5540 1—3)

Edykt licytacyjny.

W dniu 30 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie. odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 276, 637, 842, 947 gm. Zarudce, wraz z przynależnościami lwh. 637, składającemi się z ogrodzenia i 7 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na a) lwh. 276 na 790 kor 40 h., b) lwh. 637 na 1441 kor. 60 h., c) lwh. 812 na 1554 kor. 48 h., d) lwh. 947 na 236 kor. 80 h., przynależności zaś na 67 kor.

Najniższa cena wynosi a) 526 kor. 94 h., b) 1005 kor. 74 h, c) 1036 kor. 32 h., d) 157 kor.86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. 25/11 (48) (5562 1—3)

Dnia 15go maja 1913 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya:

a) realności obj. lwh. 167,
b) realn. obj. lwh. 168,
c) 78/80 części realn. obj. lwh. 404, ks. gr. gm. Bursztyn,
d) real. obj. lwh. 675 ks. gr. gm. Martynów nowy,
e) 1/2 real obj. lwh. 316,
f) całej real. obj. lwh. 287 ks. gr. gm. Demianów,
g) całej real. obj. lwh. 1199,
h) real. obj. lwh. 639 gm. Bursztyn,
i) real. obj. lwh. 879 gm. Bursztyn,
j) 1/2 real. obj. lwh. 581 gm. Martynów nowy, wraz z przynależnościami w protokole oszacowania wymienionemi.

Realności te wystawione na licytacyę są ocenione a to:

real. ad a) wraz z przynależnościami na 6780 kor.,
real. ad b) na 1166 kor.,
real. ad c) na 390 kor.,
real. ad d) na 1600 kor.,
real. ad e) na 4315 kor..
real. ad f) na 1200 kor.,
real. ad g) na 9785 kor.,
real. ad h) na 4200 kor.,
real. ad i) 550 kor.,
real. ad j) na 4250 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 4486 kor. 66 h.,
ad b) 777 kor. 32 h.,
ad c) 260 kor..
ad d) 1066 kor. 66 h.,
ad e) 2876 kor. 66 h.,
ad f) 800 kor.,
ad g) 6523 kor. 32 h.,
ad h) 2800 kor.,
ad i) 366 kor. 66 h.,
ad j) 2833 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. E. 1585/12 17 (5563 1—3)

Dniu 15 maja 1913 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya:

a) real. obj. lwh. 296 i
b) 9/15 części real. obj. lwh. 447 ks. gr. gm. Bursztyn.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to realność ad a) na 7330 kor., real. ad b) na 5757 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3665 kor., ad b) 2878 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 1501/12 (5) (5597 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa „Kaufmännischer Kreditverein in Wiżnitz" odbędzie się dnia 30 maja 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w Żabiu licytacya połowy realności obj. lwh. 192 ks. gr. gm. Żabie.

Nieruchomość ta względnie jej połowa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2180 kor.

Najniższa cena wynosi 1453 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Żabie, dnia 12 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1379/12 (6) (5598 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Englera w Żabiu, odbędzie się dnia 30 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w Żabiu licytacya realności obj. lwh. 1258 gm. Żabie. składającej się z pbud. lk. 383/2 i pgr. lk. 2164/3, 2189/4, 2188/4, 2186, 2187, 2189/1, 2185/2, 2185/3 i 2207/4, oraz real. obj. lwh. 4020 gm. Żabie, składającej się z pgr. lk. 2218/4.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to real. lwh. 1258 gm. Żabie na 7676 kor. 87 h., zaś real. lwh 4020 tej gminy na 244 kor. 37 h.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 1258 — 5117 kor. 92 h., zaś co do realn. lwh. 4020 — 162 kor. 92 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. E. 903/13 (5615 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach, odbędzie się dnia 28 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., licytacya lwh. 123 gm. Ubinie.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 806 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 437 kor. 92 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2003/12 (3) (5502 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Scheindli, Simona i Aby Messerów w Ustrzykach, odbędzie się dnia 21go maja 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 203 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 550 koron z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 28 marca 1913.

L. 848/1913 (5606 1—2)

Ogłoszenie.

Dnia 14 maja 1913 o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie publiczna rozprawa przez wniesienie ofert pisemnych, celem zabezpieczenia wykonania budowy magazynu węglowego o pojemności 4000 q. węgla kamiennego w obrębie saliny w Dolinie.

Budynek powyższy ma być wykonany z materyału twardego (murowany) i kryty blachą pocynkowaną.

Plan, kosztorys szczegółowy, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed wniesieniem ofert podpisać mają, przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie.

Oferty zestawione według sporządzonych przez c. k. Zarząd salinarny wzorów w myśl ogólnych warunków licytacyjnych, zawierające wadyum w wysokości 5 prc. kwoty oferowanej należy spisać w jednym ciągu unikając próżnych miejsc i zaopatrzyć na końcu własnoręcznym podpisem oferenta lub tegoż pełnomocnika z podaniem imienia i nazwiska położonem ewentualnie w tej formie, w jakiej, podpisuje się firmy,

W ten sam sposób należy podpisywać zmiany i uzupełnienia oferty, tudzież oświadczenia co do jej cofnięcia.

Wreszcie należy ofertę zaopatrzyć na kopercie napisem wskazującym zawartość, ostemplować przepisowo, i wnieść opieczętowaną i opłaconą do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie najdalej do dnia 14 maja b. r. do godz. 12 w południe.

Wadyum złożyć można także przed rozprawą ofertową w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie i szczegół ten wymienić w ofercie.

C. k. Zarząd salinarny zastrzega sobie wolny wybór między oferentami bez względu na wysokość oferowanej ceny względnie nieprzyjęcie żadnej z ofert.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie jak również oferty ustne, telegraficzne lub telefoniczne nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze naczelnika c, k. Zarządu salinarnego w Dolinie w dniu rozprawy ofertowej tj. dnia 14 maja b. r. o godz. 12 w południe, przyczem oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 26 kwietnia 1913.

L cz. E. 1646/12 (4) (5567 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Polskiego Zakładu kredytowego w Glinianach, stow. zarej. z ogr. poręką, zastąpionego przez adw. dr. Lindenbauma, odbędzie się dnia 27 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya:

a) realności obj. lwh. 554 ks. gr. gm. kat. Zadwórze,
b) realności obj. lwh. 980 ks. gr. gm. kat. Zadwórze,
c) realności obj. lwh. 1681 ks. gr. gm. kat. Zadwórze,
d) realności obj. lwh. 1859 ks. gr. gm. kat. Zadwórze,
e) realności obj. lwh. 1930 ks. gr. gm. kat. Zadwórze,
f) realności obj. lwh. 1952 ks. gr. gm. kat. Zadwórze, wraz z przynależnościami, opisanemi w tus. protokole ocenienia z dnia 6 marca 1913 l. cz. E. 1646/12 (2).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 1010 kor.,
ad b) na 700 kor.,
ad c) na 500 kor.,
ad d) na 800 kor.,
ad e) na 3170 kor.,
ad f) na 250 kor., przynależności zaś na 130 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 673 kor. 33 hal.,
ad b) 466 kor. 67 hal.,
ad c) 333 kor. 33 hal.,
ad d) 533 kor. 33 hal.,
ad e) 2200 kor.,
ad f) 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Gliniany, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. E. IX 1610/12 (4) (5547 1—3)

Na żądanie Herscha i Estery Steinhofów w Łęce ad Siedlce, odbędzie się dnia 30 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 107, licytacya następujących realności wiejskich, stanowiących rolne gospodarstwa:

a) lwh. 188 gm. Jelna,
b) lwh. 189 gm. Jelna,
c) lwh. 191 gm. Jelna,
d) lwh. 119 gm. Jelna,
e) lwh. 147 gm. Jelna.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 7450 kor.,
ad b) na 13.343 kor.,
ad c) na 30.049 kor.,

ad d) na 50 kor. i
ad e) na 100 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 4966 kor. 66 hal.,
ad b) 8895 kor. 32 hal.,
ad c) 20.032 kor. 66 hal.,
ad d) 33 kor. 32 hal. i
ad e) 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 120.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Nowy Sącz, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. E. 901/13 (5614 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Fränkla odbędzie się dnia 28 maja 1913, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Busku, relicytacya:
1/6 lwh. 9,
3/12 lwh. 7 i
3/6 lwh. 10 i
lwh. 148 gm. Huta połoniecka.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 1452 kor. 50 hal.,
ad b) na 242 kor.,
ad c) na 310 kor.,
ad d) na 950 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 726 kor. 25 hal.,
ad b) 121 kor.,
ad c) 155 kor.,
ad d) 475 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 22 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2480/12 (5) (5503 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Przemyskiej Kasy fakturowej w Przemyślu odbędzie się dnia 21 maja 1913 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 2 ks. gr. gm. kat. Serednica wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4740 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 28 marca 1913.

L. cz. E. 1671/12 (6) (5415)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hrycia Ziatyk z Zahoczewia odbędzie się dnia 31 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, w Baligrodzie licytacya realności lwh. 1 gm. Cisowice, obejmującej gospodarstwo włościańskie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5890 kor.

Najniższa cena wynosi 3927 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2490/12 (4) (5492)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 maja 1913 o godzinie 9 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6, sądu tutejszego licytacya:
połowy realności lwh. 2378,
5/28 części realności lwh. 5716,
3/8 części realności lwh. 5717 gm. Nowy Targ.

Powyższe części realności oceniono łącznie na 794 kor. 51 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 529 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejw biurze Nr. 6.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 5 kwietnia 1913.

L. cz. E. VIII. 5526/12 (7) (5467)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiba Bauma w Rzeszowie i Sp., odbędzie się dnia 13 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41, licytacya:

a) całej rpalności lwh. 143 ks. gr. gm. kat. Racławówka objętej, Piotra i Franciszki Woźniaków po połowie własnej (grunt budowlany), oraz

b) 1/5 części realności lwh. 25 ks. gr. Drabinianka objętej, Piotra Woźniaka własnej (grunt) wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z drzewek owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomości są ocenione:
a) cała realność lwh. 143 ks. gr. gm. kat. Racławówka na 15.202 kor. 75 h. w czem przynależności 114 kor., zaś
b) 1.5 część lwh 25 ks. gr. Drabinianka na 72 kr. 38 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 10.135 kor. 17 hal., zaś
ad b) 48 kor. 25 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które obecnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Wierzycielowi popierającemu Leibowi Baumowi przyznaje się dalse koszta w kwocie 13 kor. 40 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. E. 2136/12 (5) (5577)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 maja 1913 o godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya 9/60 części realności lwh. 600 gm. Kościeliska.

Powyższą część realności oceniono na 3542 kor. 76 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2361 kor. 84 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 12 kwietnia 1913.

L. Nam. VIII. c. 1019/23 (5507 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Czeremoszu pod Kutami-Wyżnicą w km. od 47·900 do 45·100, wykonać się mających w latach 1913, 1914 i 1915, odbędzie się dnia 14 maja 1913, o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy), rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 13.500 m.³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia wartości fiskalnej około 50.000 kor., ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorstwo jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K i w wadyum w kwocie 1250 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 2 z r. 1910.

W ofercie, sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podaną cena za 1 m.³ kamienia łamanego cyframi i słowami.

Oferty, wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nieopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913, 1914 i 1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach oznaczonych kamień łamany do budowli regulacyjnych na Czeremoszu pod Kutami-Wyżnicą w km. od 47·900 do 45·100 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu i żądam:

za 1 m.³ kamienia miejscowego dostarczonego końmi wprost z łomu na plac budowy wraz z ułożeniem w stosy po . . . K . . . . h słownie . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . dnia . . . . . . 191 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania.)

L. Nam. VIII. c. 1019/23

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Czeremoszu pod Kutami-Wyżnicą w km. od 47·900 do 45·10 wykonać się mających w latach 1913, 1914 i 1915, odbędzie się dnia 15 maja 1913, o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
8.000 m.³ faszyn wiklowych,
16.000 m.³ faszyn lasowych,
360.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 85.000 koron, ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach, oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K i w wadyum w kwocie 2500 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie, sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel na 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913, 1914 i 1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Czeremoszu w Kutach oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Czeremoszu pod Kutami-Wyżnicą w km. od 47·900 do 45·100 w ilości i pod warunkami podanymi i w obwieszczeniu za opustem . . . . .
. . . .
(cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . dnia . . . . . . 191 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania.)

L. cz. E. 40/13 (8) (5337)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Tomasza Korzenia i tow. odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Ziempniów objętej.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1000 kor., najniższa oferta 666 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Radomyśl, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. E. 736/12 (5) (5599)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Edera odbędzie się dnia 6 maja 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności obj. lwh. 143 ks. gr. gm. kat. Borowa, zobowiązanego Abrahama Pellera własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 18.327 kor. 50 h.

Przynależności zaś zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 12.351 kor. 67 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Celem zatwierdzenia praw tych osób interesowanych, którym ta lub inna w niniejszem postępowaniu później wydana uchwała wcale nie, lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. Ludwika Stropińskiego, c. k. notaryusza w Zakliczynie.

Rzeczą jest kuratora, aby te osoby w owem postępowaniu tak długo zastępował, dopóki one same się nie zgłoszą, lub nie wymienią sądowi swego zastępcy a ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Zakliczyn, dnia 1 kwietnia 1913.

L. 1058/13 (5450)

Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę wełny dla c. k. Zakładu kary w Stanisławowie na rok 1914 rozpisuje się publiczną ofertową rozprawę.

Roczne zapotrzebowanie wynosi:

100 mtc. węgierskiej białej wełny (Zygaya),

60 mtc. węgierskiej białej wełny (Zackel) obydwa gatunki mają być zimno prane (Rückenwäsche) i w całych runach.

Co do jakości postanawia się, że dostarczona wełna ma odpowiadać wymogom potrzebnym do wyrobu sukna i koców w zakładzie. Odpad przy praniu nie może przekraczać 25 proc. (Schmutzgehalt), zawartość wilgoci zaś może wynosić najwyżej 17 proc. (Feuchtigkeitsgehalt).

Odebranie dostarczonej wełny przez zakład kary nastąpi dopiero na podstawie orzeczenia technicznej kontroli po dokładnem zbadaniu dostarczonej wełny.

Dostawa wełny ma nastąpić w lutym 1914. Jeżeliby w ciągu roku 1914 nastąpiło większe zapotrzebowanie wełny, ma je dostawca dostarczyć w przeciągu 2 miesięcy od otrzymania zamówienia po tych samych cenach i przy dotrzymaniu powyżej podanych warunków.

Oferty ostemplowane na 1 koronę mają być wniesione do c. k. Zakładu kary w Stanisławowie do 16 maja 1913 do godziny 12 w południe.

Ceny za wełnę mają opiewać z dostawą do Zakładu karnego w Stanisławowie. Wraz z ofertą ma każdy ubiegający się o dostawę złożyć w Zakładzie kary opieczętowane wzory wełny. Wadyum w wysokości 2800 koron w gotówce lub papierach wartościowych należy złożyć w c. k. urzędzie podatkowym miejsca zamieszkania i odnośny list depozytowy należy załączyć do oferty. W razie przyznania dostawy zatrzyma zarząd wadyum jako kaucyę.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 16 maja 1913 o 4 godzinie po południu. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Rozstrzygnięcie co do nadania dostawy wełny nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości. Do czasu rozstrzygnięcia pozostają oferenci zobowiązani do podanych warunków w ofercie.

C. k. Zarząd Zakładu kary.
Stanisławów, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. E. 731/11 (5) (5578)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 maja 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6, sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 415 (dom i szopa) gm. Zakopane.

Powyższą połowę realności oceniono na 1894 kor. 01 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1262 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 28 marca 1913.

Do L. 761 (5510)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy magazynu na węgiel kamienny w obrębie terytoryum c. k. saliny w Lacku odbędzie się dnia 10 maja 1913 w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Lacku p. Dobromil publiczna rozprawa zapomocą ofert pisemnych.

Dotyczący przedmiar, plan i ogólne warunki licytacyjne można przejrzeć, a formularz dla wnoszenia ofert podjąć w godzinach urzędowych w c. k. Zarządzie salinarnym w Lacku p. Dobromil. Warunki licytacyjne, przedmiar i plan muszą być przed oddaniem oferty na dowód przyjęcia do wiadomości, przez oferującego własnoręcznie podpisane.

Powyższa budowa ma być natychmiast rozpoczęta po zatwierdzeniu oferty przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu we Lwowie i ukończoną najdalej do dnia 20 czerwca 1913.

Oferty należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane, opieczętowane i opatrzone napisem: „Oferta na budowę magazynu na węgiel kamienny na c. k. salinie w Lacku“ należy wnieść najpóźniej do 10 godziny przed południem dnia 10 maja 1913 do c. k. Zarządu salinarnego w Lacku. Do oferty należy dołączyć 5 prc. wadyum od oferowanej kwoty, względnie poświadczenie złożenia tegoż w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Lacku.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni nastąpi w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Lacku dnia 10 maja 1913 o godzinie 11 przed południem.

Oferty wniesione nie według przepisanego formularza, lub też nie odpowiadające warunkom licytacyjnym, następnie oferty na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, jak również oferty, które nadejdą po upływie terminu wniesienia, nie będą uwzględnione.

Oferenci związani są swemi ofertami aż do czasu zatwierdzenia przetargu przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu we Lwowie, poczem zwróci c. k. Zarząd salinarny wadyum oferentów nieuwzględnionych.

C. k. Zarząd salinarny.
Lacko, p. Dobromil dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. E. 355/13 (4) (5541)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV. we Lwowie odbędzie się licytacya 1/2 realności obj. wyk. hip. l. 68 i 1032 gm. Jaryczów nowy, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona a to 1/2 lwh. 68 na 940 kor., lwh. 1032 na 500 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 68 633 kor. 32 h., lwh. 1032 — 333 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, S. II Oddział IV.
Lwów, dnia 7 kwietnia 1913.

L. 1268/13 (5444)

Dnia 19 maja b. r. upływa termin do wnoszenia ofert na dostawę wełny dla c. k. Zakładu kary we Lwowie na rok 1914.

C. k. Zarząd Zakładu kary dla mężczyzn,
Lwów, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. E. 325/12 (6) (5581)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Chotinera, jako cesyonaryusza Hermana Oleskera w Podkamieniu, odbędzie się dnia 8 maja 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności obj. lwh. 1278 ks gr. gm. kat. Podkamień Maryi z Kłemyków Czerniawskiej, własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

Zarazem zatwierdza się przedłożone przez wierzyciela egzekucyę popierającego warunki licytacyjne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podkamień, dnia 15 lutego 1913.

L. 415. (5605)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy magazynu na węgiel kamienny na salinie w Drohobyczu, rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową, w której mogą wziąć udział posiadający upoważnienie do wykonywania przemysłu budowniczego.

Suma kosztorysowa tych robót wynosi 10.500 kor.

Oferty należycie ostemplowane należy wnosić najpóźniej do godziny 11 przed południem dnia 14 maja 1913 do rąk naczelnika salinarnego w Drohobyczu, do których należy dołączyć wadyum licytacyjne w kwocie 500 kor. bądźto w gotówce, bądź też w pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu.

W ofercie należy się również zobowiązać do najkrótszego terminu ukończenia budowy do dnia pisemnego zawiadomienia o zatwierdzeniu oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14 maja 1913 o godzinie 11·30 przed południem w obecności oferentów.

Oferty później wniesione nie będą uwzględnione.

Ogólne warunki licytacyjne, plan budowy, kosztorys, przedmiar i analizę cen przejrzeć można w kancelaryi c. k. Zarządu solinarnego w Drohobyczu, gdzie także formularz oferty doręczony zostanie.

C. k. Zarząd salinarny.
Drohobycz, dnia 27 kwietnia 1913.

Konkursa.

L. Praes. 6836/13 (5397 3—3)

Konkurs.

Na posadę wiceprezydenta sądu obwodowego w Tarnowie rozpisuje się konkurs z terminem do 17 maja 1913.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi opróżnić się mogącą posadę wiceprezydenta wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 23 kwietnia 1913.

L. 2193 (5348 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy brzeski rozpisuje po myśli rozporządzenia wykonawczego do § 8 ustawy z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148 konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Czchowie, z płacą roczną 1200 kor., ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 800 kor. i dodatkiem z funduszu gminy Czchów w kwocie 800 koron rocznie.

Posada powyższa połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68, normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych stale mianowanych, tudzież zaopatrzenia wdów i sierót po nich pozostałych.

Okręg sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie: Czchów, Będzieszyna, Wytrzyszczka, Wojakowa, Dobrociesz, Kąty, Iwkowa, Porąbka Iwkowska, Połom Mały, Tymowa, Tworkowa, Lewniowa, Złota, Biskupice Melsztyńskie, Jurków, Niedźwiedza, Drużków pusty i Piaski-Drużków.

Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki, określone ustawą z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 i z dnia 5 października 1908 Dz. u. kr. Nr. 148.

Ze względu na wypłacany przez gminę Czchów dodatek do pensyi w kwocie 800 kor., jest lekarz okręgowy obowiązany wykonywać oprócz oględzin zwierząt na rzeź przeznaczonych i mięsa w rzeźni gminnej, również nadzór weterynaryjny w czasie co trzy tygodnie odbywających się jarmarków w Czchowie.

Udokumentowane podania o tę posadę należy wnosić do Wydziału powiatowego w Brzesku, w terminie do końca czerwca 1913.

W Brzesku, dnia 21 kwietnia 1913.

Prezes Rady powiatowej:
Jan bar. Götz.
Sekretarz Wydziału Rady powiatowej:
Dr. Kazimierz Baltaziński.

(5471 3—3)

W sądzie tutejszym jest do objęcia zaraz posada pomocnika kancelaryjnego za wynagrodzeniem 2 kor. 50 h. dziennie.

Podania wnosić należy do Naczelnictwa tut. sądu.

Sąd powiatowy.
Brzesko, 24 kwietnia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. IV. 35/13 (3) (5506 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że prawomocnem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 listopada 1910 L. XIII. 255/1 rozwiązane zostało Towarzystwo wzajemnej pomocy „Providentia“, a według sprawozdania c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie z 28 sierpnia 1912 L. 1458, pozostał po tem towarzystwie majątek w ogólnej kwocie 9297 kor. 82 hal. i że kuratorem majątku tego rozwiązanego Towarzystwa ustanowiony został p. dr. Franciszek Jasiński, adwokat we Lwowie.

O tem zawiadamia się tak wierzycieli, jak i członków i kandydatów na członków pozwanego Towarzystwa.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 27 marca 1913.

L. cz. C. III. 251/13 (1) (5558)

Edykt.

Przeciw Maryi Semeniuk, Janowi Semeniuk, Jewce Semeniuk i Annie Semeniuk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Policherkę z Hanczaryków Petecką, zarobnicę w Midnie ad Berlin, pozew o uznanie własności do lwh. 175 gminy kat. Berlin.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 2 maja 1913, o godzinie 9 rano, biuro 27, sala rozpraw III.

Celem strzeżenia praw Maryi Semeniuk, Jana Semeniuk, Jewki Semeniuk i Anny Semeniuk ustanawia się p. adwokata dr. Żołnierczuka w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 270/13 (2) (5560)

Przeciw Wojciechowi Kozak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Annę z Myrtów Kozak pozew o 960 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 maja 1913, o godzinie 9 rano, sala Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Kozaka ustanawia się p. radcę sądu krajowego dr. Kosińskiego, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocniką nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. C. XIV. 115 13 (4) (5549)

Edykt.

Przeciw Salomonowi Weinstock, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez dr. Artura Mellera, adwokata w Stanisławowie, pozew o 835 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 maja 1913, o godz. 10 rano, biuro Nr. 69.

Celem strzeżenia praw pozwanego Salomona Weinstocka ustanawia się p. dr. Salomona Fischgründa, kandydata adwokackiego w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Stanisławów, dnia 15 kwietni 1913.

L. cz. Cw. 669/13 (3) (5548)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Weitmana ustanawia się w sporze tym kuratora „absentis“ w osobie adwokata dr. Aleksandrowicza i temu złożony dla pozwanego ts. nakaz zapłaty z dnia 3 lutego 1913 Cw. 669/13 się doręcza, zarządzając równocześnie ogłoszenie edyktu na gmachu sąd. i w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 655 12 (3) (5612)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Łeszczyszynowi synowi Iwana z Chlewisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez małol. Michała Torczynowicza i Mindorę Torczynowicz w Chlewiskach pozew o uznanie ojcostwa i płacenie alimentów, oraz o zapłacenie kwoty 580 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-

dyencyę na dzień 28 maja 1913, o godzinie 10 przed południem w tym sądzie, biuro Nr. 35, sala rozpraw.

Celem strzeżenia praw Iwana Łeszczyszyna syna Iwana ustanawia się p. dr. Maryana Szansera, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Łeszczyszyna syna Iwana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 12 marca 1913.

L. cz. C. II. 528/12 (3) (5362)

E d y k t.

Przeciw Annie Wal zamężnej Mika, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Rozalię Kudłatą w Dominikowicach pozew o zapłatę kwoty 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5 maja 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 7 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 282/13 (5600)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Skocko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Zborowie przez Kościa Moczewusa, gospodarza w Jarczowcach pozew o 397 kor. 45 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 5 maja 1913, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Skocko ustanawia się p. dr. Eugeniusza Kłaczko, adwokata w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Skocko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zborów, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 33/13 (1) (5613)

E d y k t

Przeciw Michałowi Semczyszyn synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Michała Pakulaka i Jana Chawawko w Łosiaczu pozew o 213 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 maja 1913, o godzinie 8 rano, w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kurbasa, adwokata w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 17 kwietnia 1913.

Kuratele.

L. cz. L. 9 12 (10) (4335 2—3)

Marcela Fela uznana umysłowo chorą, jej kuratorem jest Andrzej Fela z Radymna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, 13 marca 1913.

L. cz. P. 11/92 (24) (4399 2—3)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężnego uznano Karola Laska w Partyniu.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Rybińskiego w Rudzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radomyśl, dnia 3 marca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **2^{22}**, 5^{45}, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), **5^{40}**, 7^{25}†), **8^{25}**, 9^{50}

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, 10^{30}, 10^{48}†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **12^{05}**, 5^{15}††), 5^{45}†), 7^{40}, 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **6^{26}**, 9^{34}

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, 6^{45}, 10^{19}§), 11^{00}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, 8^{30}

Że Sokala: 7^{10}, 1^{25}, 7^{57}

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, 10^{20}

Ze Stojanowa: 10^{01}, 6^{30}

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, 11^{11}, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, 10^{12}, 10^{31}†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, 6^{29}*), 10^{01}, 12^{00}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, 6^{11}.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, 6^{11}*), 9^{41}, 11^{43}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **12^{35}**, 3^{40}, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), 6^{05}, **7^{00}**, 7^{30}, 11^{10}

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}, **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), 8^{40}, 11^{13}

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **2^{50}**, 6^{10}, **9^{15}**, 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), 6^{28}†), 7^{58}††), 11^{00}

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, 6^{50}, 11^{25}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, 10^{56}

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, 8^{00}, 11^{35}*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: 5^{55}, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), 9^{01}, 11^{30}

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, 10^{40}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38},

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, 10^{59}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

P o c i ą g i l o k a l n e.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, 9^{30}
od 1 maja do 30 września 7^{43}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, 9^{30}

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, 9^{10}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 10^{10}

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 9^{00}

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12^{16}

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, 6^{31}, 8^{35}
od 1 maja do 15 września 4^{21}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, 8^{35}

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 6^{00} wieczorem do 5^{59} rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1913 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1913 włącznie.

Pociąg	Dni	Godz.		Stacja		Godz.	Dni	Pociąg
pociąg posp.	niedziela, środa	10^{25}	odjazd	Podwołoczyska	przyjazd	6^{29}	wtorek, sobota	pociąg posp.
pociąg posp.	" "	2^{45}	"	Lwów	"	1^{30}	" "	pociąg posp.
pociąg expresowy	" "	10^{15}	"	Kraków	"	5^{56}	" "	pociąg expresowy
pociąg expresowy	poniedziałek, czwartek	6^{00}	przyjazd	Wiedeń dworzec kolei północnej	odjazd	10^{15}	poniedziałek, piątek	pociąg expresowy
pociąg expresowy	" "	10^{20}	odjazd	Wiedeń dworzec kolei połudn.	przyjazd	5^{15}	" "	pociąg expresowy
pociąg expresowy	" "	7^{50}	przyjazd	Pontebba	odjazd	7^{14}	" "	pociąg expresowy
pociąg expresowy	" "	8^{10}	odjazd	Pontebba	przyjazd	7^{13}	" "	pociąg expresowy
pociąg expresowy	" "	11^{36}	przyjazd	Wenecya	odjazd	2^{32}	" "	pociąg expresowy
pociąg expresowy	wtorek, piątek	4^{00}	"	Medyolan	"	10^{10}	niedziela, czwartek	pociąg expresowy
pociąg expresowy	" "	7^{55}	"	Genewa	"	6^{15}	" "	pociąg expresowy
pociąg expresowy	" "	12^{03}	"	San Remo	"	2^{01}	" "	pociąg expresowy
pociąg expresowy	" "	12^{30}	"	Ventimiglia	"	1^{30}	" "	pociąg expresowy
pociąg expresowy	" "	11^{55}	odjazd	Ventimiglia	przyjazd	12^{19}	" "	pociąg expresowy
pociąg expresowy	" "	12^{16}	przyjazd	Mentona	odjazd	12^{02}	" "	pociąg expresowy
pociąg expresowy	" "	1^{14}	"	Nizza	"	11^{09}	" "	pociąg expresowy
pociąg expresowy	" "	2^{18}	"	Cannes	"	10^{23}	" "	pociąg expresowy

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimigla wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 14 listopada do 13 maja 1913 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 312/III. (2) (5151)

OGŁOSZENIE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową na wydzierżawienie gruntu kolejowego z kulturą wikliny w obszarze 49 morgów w gminach katastralnych Latoszyn i Wolica powiatu ropczyckiego, po prawej stronie szlaku kolejowego Kraków-Rzeszów od klm. 107·3 do 108·2 na przeciąg czasu 6 lat, t. j. od dnia 1 czerwca do 31 maja 1919.

Plany i warunki ogólne i szczegółowe, jakoteż formularze ofertowe przeglądać, względnie podjąć można w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych Oddz. III. w Krakowie w godzinach urzędowych.

Oferty zaopatrzone stemplem za 1 kor. składać, względnie nadsyłać można do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie w zamkniętych kopertach opatrzonych napisem: „Oferta na wydzierżawienie gruntów kolejowych w gminach Latoszyn i Wolica“ — najpóźniej do dnia 26 maja b. r. godz. 12 w południe, poczem nastąpi komisyjne otwarcie tychże.

Do oferty dołączyć należy kwit kasy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie stwierdzający, iż tytułem wadyum złożono 5 proc. kwoty oferowanej.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

---

54 lat istnienia — **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracyami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurekcya“

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski“

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie“ i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	„ „	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	„ „	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	„ „	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	„ „	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,

oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Numera okazowe bezpłatnie.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania.

Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska l. 3. Lwów. —**

TANIA

BIBLIOTEKA

DLA WSZYSTKICH.

23 tomy za 2·85 kor.

z przesyłką 3·65 kor.

1 KAROL LIBELT: **O miłości ojczyzny.**
2 WINCENTY POL: **Pieśni Janusza.**
3 ARTUR GLISZCZYNSKI: **Obrazki.**
4 WŁ. K. WOYCICKI: **Amerykanin.** Powieść z życia Kościuszki.
5—6 H. G. WELLS: **Wojna dwóch światów.** Powieść fantastyczna, 2 tomy.
7 **Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich.** Przełożył S. Herbaczewski.
8 A. J. KUPRIN: **Olesia.** Powieść.
9 WŁ. TRĄBCZYŃSKI: **Dwa powstania poznańskie.** Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabicie.
10 Z. BARTKIEWICZ: **Nastroje.** Nowele różnych autorów.
11 W. M. DOROSZEWICZ: **Opowiadania.**
12—13 HELENA BÖHLAU: **Pół-zwierzę.** Powieść w 2 tomach.
14 LEONIDAS ANDREJEW: **Życie człowieka.** W pięciu obrazach z prologiem.
15 EDMUND BERNSTEIN: **Strajk, jego istota i od działywanie.**
16 PIOTR NANSEN: **Próba ogniowa.** Nowelle.
18 WIKTOR DYK: **Wstyd.** Powieść z czeskiego.
19 ARTUR SCHNITZLER: **Gdy się duch zamroczy.** Nowelle.
20—21 WŁADYSŁAWA NIDECKA: **W imię praw.** Powieść w 2 tomach.
22 **Młoda Rosya.** Nowella W tłum. H. Olcudzkiej
24 Jen. IGN. PRĄDZYNSKI: **Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi.** (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
26 **Poeci-Legioniści. Wybór ich poezyi.** (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 23 tomy za 2·85 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincyę, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

WYDAWNICTWA ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

„Nowości Muzyczne“ poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
„Nowości Muzyczne“ drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodye ludowe i tańce.
„Nowości Muzyczne“ zaznajamiają z celniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.
„Nowości Muzyczne“ przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
„Nowości Muzyczne“ zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
„Nowości Muzyczne“ ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzykalnej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
„Nowości Muzyczne“ w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
„Nowości Muzyczne“ są jedynem najtańszem wydawnictwem nutowem.
„Nowości Muzyczne“ w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich, około 30 rb.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50.** — Kwartalnie rb. **1·25,** z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7,** — Zeszyt okazowy **60** kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C.“ **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera.** — Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Redaktor i wydawca: LEON CHOJECKI.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOLOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Zusammenstellung der Aktiva und Passiva der Zentrale und der Filialen

der

Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges. Hamburg.

Aktiva.

	M.	Pf.
Kassa-Konto	139.997	42
Wechsel-, Effekten-, Vorschuss-Hinterlegungs-, Postschek- u. Personal-Konten	1,707.608	92
Waren-, Garn-, Haus- und Hypotheken-Konten	11.275.588	55
Ausstände	55,097 478	73
	68,220.673	62

Passiva.

	M.	Pf.
Aktienkapital-Konto	15,000.000	—
Gründungs Abschreibungskonto	10,995.486	80
Abschreibungs-Konto für Ausstände	12,956.489	76
Diverse-Kreditoren	19,729.822	68
Kautions-, Provisions-Konten und Unterstützungsfonds	5,275,021	75
Reserve-Konto	1,037.738	40
Spezial-Reserve-Konto	2,323.645	70
Gewinn- und Verlustkonto	902.469	53
	68,220.673	62

Hamburg, 31 Dezember 1912.

Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges.

Church. K. Martens.

Bilanz der Zweigniederlassungen in Österreich pro 1912.

Aktiva.

	K.	h.
Kassa-Konto	50.803	51
Hinterlegungs-, Personalsteuer- und Personal-Differenz-Konto	9 510	52
Waren- und Garn-Konto	2 463.761	16
Ausstände	10.899.925	38
	13,424.000	57

Passiva.

	K.	h.
Aktienkapital-Konto	3,755.385	—
Gründungs-Abschreibungs-Konto	1,857 298	40
Abschreibungs-Konto für Ausstände	2,691.745	13
Diverse Kreditoren	4,510.714	02
Provisions-Kautionsraten-, Personalsteuer-, Pensionsversicherungs-Konto und Konto verschiedener Kreditoren	375,184	74
Gewinn	233 673	28
	13.424.000	57

Wien, 31 Dezember 1912.

Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges.

Die Repräsentanz für Österreich:

Heinrich Horn.

Genehmigt vom Vorstande der Singer Co. Nähmaschinen Akt. Ges.:

Church. K. Martens.

Richtig befunden:

F. Reubold, Revisor.

Nachgesehen und mit den Büchern übereinstimmend befunden:

Hamburg, 31 März 1913.

Der beeidigte Bücherrevisor: **J. E. F. Busse.**

Geprüft und genehmigt der Aufsichtsrat:

Wilh. Rump. K. Hinrichsen, Dr.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.